Nr. 282. PIĄTEK 10 GRUDNIA 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 grudnia.

Drugi dzień rozprawy budżetowej był wcale niepodobnym do pierwszego. Nie brakło już starć drażliwych i wycieczek na polu politycznem, które przed rozpoczęciem rozprawy zapowiadano powszechnie. Drugi dzień rozprawy budżetowej przypomina zupełnie dawne dyskusye adresowe tak rozwlekłością jak i kolorytem politycznym. Izba dała dowód niepospolitej gorliwości zezwalając na tak długie posiedzenia i słuchając spokojnie wszystkich mowców. Spodziewać się należy, że ze względu na bliski termin odroczenia sesyi i objawione powszechnie życzenie, aby ustawa skarbowa weszła w życie zaraz z nowym rokiem, rozprawa szczegółowa nie będzie wznowieniem już raz wypowiedzianych wywodów, jak się to stało w tegorocznej węgierskiej rozprawie budżetowej. Kiedyśmy już wspomnieli o węgierskiej rozprawie należałoby porównać ją z austryacką. W ogólnych zarysach podobieństwo silne musi każdemu wpaść w oczy. W jednej i drugiej Izbie nadawała ton rozprawie dążność do jak najrozleglejszego zastosowania oszczędności z powodu przykrych stosunków skarbowych. Austryaccy i węgierscy mowcy z równą bezwzględnością odsłaniali rany ekonomiczne i z pewnym pessymizmem odzywali się o przyszłości i zamierzonych reformach administracyjno-skarbowych. Nie brakło także i węgierskiej rozprawie epizodów drażliwych, z których ostatni wywiązał się na temat instytucyi honwedów i wywołał żywe starcie z opozycyjną prawicą czyli stronnictwem barona Sennyeya. Jeden z mowców tego stronnictwa żądał kategorycznie reformy tej instytucyi zarzucając wiele jej organizacyi i obecnej postawie. Zarzuty te wywołały energiczną odprawę stronnictwa liberalnego, które aż uchybiło umiarkowaniu, bo niesłusznie poczytało ten atak na honwedów za ubliżenie poczuciu patryotyzmu. Prawica opozycyjna nie zasłużyła na taki zarzut, bo patryotyzm jej jest nieposzlakowany. Mowcy, którzy występowali przeciw dzisiejszej organizacyi honwedów nie uderzali bynajmniej na samą instytucyę i uszanowali zupełnie jej charakter tak drogi patryotyzmowi węgierskiemu.

Niemieckie stronnictwo narodowo-liberalne z dwóch powodów wdzięcznem być powinno księciu Bismarckowi za jego ostatnią mowę. Najpierw bowiem wybawione zostało z bardzo przykrego położenia, na jakie wystawiała je przewidywana długo alternatywa: dymissya kanclerza albo głosowanie za nowelami, które jaskrawo uchybiają liberalnym zasadom i już jako projekty ustawodawcze obudzały niechęć, niemal wstręt w całych Niemczech. Powtóre, mowa księcia Bismarcka zgadzająca się dość wyraźnie na odroczenie jednej części nowel karnych zażegnała groźną burzę w łonie stronnictwa narodowo-liberalnego. Stronnictwo to bowiem choć czuło dobrze, że popełniłoby samobójstwo głosując za polityczną częścią nowel karnych, nie od razu zajęło stanowisko stanowczego oporu. Uległszy tyle razy potężnej pressyi kanclerza nawet w sprawach, które nie o wiele lepiej odpowiedziały duchowi liberalnemu niż nowela karna, stronnictwo narodowo-liberalne niedowierzało swoim siłom, nie wystąpiło od razu w sposób, któryby stanowczo zamykał drogę do odwrotu. Tymczasem frakcya postępowa wyzyskała zręcznie to położenie swoich współpracowników politycznych, stanęła na stanowisku stanowczo-opozycyjnem i zdobyła sobie znaczenie nieugiętego obrońcy kierunku liberalnego. Ta determinacya wpływała niekorzystnie na solidarność stronnictwa liberalnego. W jego łonie znalazło się dość członków, którym zaimponowała postawa frakcyi postępowej, którzy wprost sobie powiedzieli, że sprawa liberalna jest dla nich ważniejszą i droższą niż pozostanie ks. Bismarcka u steru. Zanosiło się już wyraźnie na scyssyę i to zapewne skłoniło stronnictwo liberalne w ostatniej chwili do tak heroicznego kroku, że puściło Laskera w pierwszy ogień. Lasker wywiązał się doskonale ze swojego zadania, bo nie rozdrażnił kanclerza a zaznaczył tak dobitnie liberalne stanowisko swoje, że frakcya postępowa przyklasnęła mu szczerze i zapomniała o niedawnych planach. Centrum przypatrywało się obojętnie tej cichej walce domowej ale obojętność ta była tylko wyrachowaniem politycznem. Wie ono bowiem dobrze, że wszelki zamiar wyzyskania niepewnej sytuacyi na rzecz sprawy ultramontańskiej w jednej chwili łączy powaśnionych współzawodników liberalnych.

Powszechnie panuje oczekiwanie, że na uroczystości orderu św. Jerzego w Petersburgu, cesarz rossyjski wystąpi z mową demonstracyjnie pokojową, i że ta demonstracya, dokonana wobec dostojnych reprezentantów dworu wiedeńskiego i berlińskiego, rozprószy wszelkie obawy, jakiemi od pewnego czasu zaczął znowu Europę przejmować przebieg spraw wschodnich. Za nadzieją tą wiele przemawia, a jej ziszczenie byłoby bardzo pożądanem. Snać niezbędnem jest dla Europy peryodyczne przypominanie, że stosunki pomiędzy Niemcami, Austryą i Rosyą mają wielkie warunki trwałej przyjaźni, i z tego powodu dają dostateczną rękojmię pokojowi europejskiemu. Europa przeżyła w ostatnich czasach wiele wiekopomnych wypadków historycznych, była świadkiem przewrotów, które stanowić będą epokę w rozwoju stosunków międzynarodowych, oswoiła się z wielu konsekwencyami tych przewrotów, które jeszcze przed dziesięciu laty wydawały się niesłychaną herezyą rewolucyjną, a mimo to nie pozbyła się dotąd uprzedzenia, że na polu spraw wschodnich krzyżują się interesa mocarstw, że tam niemożliwem jest porozumienie się Austryi z Rosyą i Niemcami. Nie dziwilibyśmy się tak upartemu hołdowaniu uprzedzeń, gdyby rękojmią miary miało być tylko osobiste zbliżenie się monarchów i ich ostatnie zjazdy, nacechowane tak szczerą przyjaźnią Nie zapomniano jeszcze o zawodach, które zjazdami takiemi sprawiał światu cesarz Napoleon III, więc nieufność zasługiwałaby na pewne usprawiedliwienie. Ale jeden rzut oka na odmienny bieg wypadków, powinien już dawno uspokoić zatwardziałych niedowiarków. Dziesiąta część tego, co się dziś dzieje na Wschodzie, byłaby przed dziesięciu a nawet przed sześciu laty wywołała niezawodnie wielką burzę wojenną. Wtedy drżeli wszyscy na wiadomość o pospolitej burdzie granicznej pomiędzy Turkami a Czarnogórcami. Kropla krwi z rany skaleczonego Turka lub Czarnogórca rosła wtedy do bajecznych rozmiarów, a jeden strzał dany na granicy, straszył drażliwych dyplomatów więcej, niż szereg dzisiejszych bitew formalnych w Hercegowinie. I po tem wszystkiem godzi się jeszcze czekać na mowę toastową z takim niepokojem, jakby ona miała być źródłem przyszłych, niepewnych a nie skutkiem już dokonanych wypadków?

Nie słychać nic o przebiegu przesilenia państwowego w Serbii. Ani nominacya Kristicza naczelnikiem rządu nie jest faktem, ani rokowania o obsadzenie fotelów ministeryalnych nie zostały dotąd zawiązane. Ale dnie dzisiejszego gabinetu muszą być policzone, bo jego protektorowie, członkowie Omladiny, radziby zapobiedz tryumfowi konserwatystów wywołaniem oskarżenia przeciw dawnym ministrom konserwatywnym. Przykład Grecyi, która osadziła dwóch ministrów w więzieniu, bardzo się podobał zapaleńcom serbskim. Książę Milan potrafił pozbyć się Risticza i zrobić go nieszkodliwym, więc niezawodnie podoła i tym machinacyom.

Rada państwa.

157 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 7 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski i hr. Mannsfeld.

Deputowany Antoni hr. Golejewski złożył przyrzeczenie poselskie.

Po odczytaniu rozmaitych petycyj przystąpiono do dalszej rozprawy ogólnej nad budżetem na r. 1876.

Dep. Skene nazywa na wstępie swej mowy stosunki parlamentarne dziwacznemi, opozycya bowiem chce niedobór pokryć podwyższeniem niedoboru, i w tym celu wygłasza mowy, które przekraczają granicę zwykłych rozpraw budżetowych. Prawidłowe stosunki parlamentu są poprostu zwichnięte; stronnictwo rządowe zmuszone jest do opozycyi przeciw wymaganiom rządu, bo stronnictwo to chce oszczędzać. Mowca kładzie główny nacisk na to, że rząd powinien przy układaniu i przedkładaniu budżetu wypowiedzieć całą prawdę, bo otwartość budzi zaufanie a zatajenie nic nie pomoże opłakanym stosunkom finansowym. Rząd obliczył, że niedobór wynosić będzie 25 milionów a komissya budżetowa twierdzi, że wynosi 30 milionów. I ta ostatnia cyfra nie jest prawdziwą, bo pomiędzy dochody wstawiono tytuły renty, które przecież pomnażają dług państwowy i stanowią ukryty niedobór. Właściwy niedobór wynosi więc 45 milionów. Wydatki będą wynosiły w 1876 r. około 420 milionów, a więc o 100 milionów więcej niż w r. 1870. Można przypuścić z całą stanowczością, że przez kilka lat będziemy mieli niedobór w wysokości 50—60 milionów. Przyczyny niedoboru nie leżą wyłącznie w kosztach utrzymania siły zbrojnej, ale także w pomnożeniu wydatków administracyjnych, które od r. 1870 zwiększyły się o 40 milionów. Wyjście z tego zaczarowanego koła jest tylko w ten sposób możliwem, iż wykreślimy z budżetu wszystkie kwoty preliminowane na budowle, wszystkie subwencye niekoniecznie potrzebne i wezwiemy rząd, ażeby o ile możności uszczuplił liczbę urzędników. Mowca wzywa w końcu rząd, ażeby w swej polityce cłowej i kolejowej miał na uwadze nietylko handel zagraniczny, ale starał się także przez podniesienie handlu w państwie wywołać dobrobyt a tem samem możność opłacania wyższych podatków.

Ks. Jerzy Czartoryski: Przedemną mówiło już dwunastu posłów, więc nie zabierałbym głosu, gdybym tego nie musiał uczynić z polecenia kolegów mojej narodowości. Poseł Dunajewski dał Panom obraz naszego ekonomicznego położenia. Mojem zadaniem jest przedstawić w kilku rysach nasze polityczne stanowisko w obec rządu i większości. Jeden z mowców przeciwnej strony prosił nas wprawdzie, ażebyśmy zaniechali wywodów o politycznem położeniu, ale także i stronie przeciwnej trudno było uczynić zadość temu wezwaniu, więc sama często dotykała politycznej struny.

Słusznie można postawić pytanie: Jak można prowadzić dobrą politykę, jeżeli finanse są nadwątlone? Ale mniemam, że nie bez racyi możnaby odwrotnie zapytać: jak można naprawić finanse, jeżeli polityka jest złą? Do tego zważyć potrzeba różnicę położenia, w jakiem znajduje się większość i mniejszość tej Izby. Wy Panowie z większości nie zwracacie się w pierwszym rzędzie do politycznej strony, bo nie zostajecie w sporze z ministerstwem a potem możecie zmienić preliminarz państwa tak, jak się panom to potrzebnem wyda. Mniejszość zaś przystępuje do rozprawy szczegółowej z pewnym rodzajem przedmiotowej rezygnacyi. Wczoraj wyjaśniano po tej (prawej) stronie kwestye ekonomiczne, ja zajmę się politycznemi. Przy uchwalaniu preliminarza muszę zapytać: komu dostarcza się pieniędzy? Kwestya ta zaostrza się jeszcze w skutek położenia, w jakiem się znajdujemy. Mamy przed sobą niedobór 30 milionów, który ma ten przymiot, że jest bardzo elastycznym, mamy przed sobą biedę i niedostatek wszystkich krajów! Słusznem jest tedy pytanie: dokąd zdążamy? Niezadługo stanie przed nami kwestya cłowo-handlowa, ugoda z Węgrami. Wszystko to dzieje się w chwili, gdy zewnętrzne stosunki ciężą na nas całą siłą niepewnych zawikłań. Wśród takich stosunków mogę słusznie zapytać: w czyich rękach spoczywa ochrona interesów obywateli opodatkowanych? W czyjej ręce spoczywa ster? Jeżeli wy Panowie z lewej strony zechcecie być całkiem otwartymi, to musicie przyznać, że nie zawsze macie jasne wyobrażenie o zasadach rządu i jego celach. Cóż dopiero mówić o mniejszości, o nas zostających w opozycyi!

Na ławie ministrów zasiadają mężowie z wielką wiedzą fachową. A przecież przypominam sobie, że przedłożenia w niektórych sprawach nie były zawsze szczęśliwemi, że właśnie większość najwięcej się im sprzeciwiała, że rząd często zwyciężał tylko przy pomocy opozycyi, że nieraz jedynym środkiem było odroczenie sprawy! (brawo na prawicy). Nie chcę zatrzymywać się przy programie ekonomicznym. Zastanowię się nad powstaniem tego rządu.

Nie pomylę się, jeżeli powiem, że rząd wówczas przyjął na siebie potrójne zobowiązanie. Jednej stronie powiedziano, że rząd będzie konserwatywnym. Drugiej stronie powiedziano naturalnie, ze rząd będzie liberalnym. Wreszcie stanowczo zapewniano, że rząd postanowił w obec chwiejności stosunków utorować pewien rodzaj częściowego pokoju przez zaspokojenie Galicyi. Pokój ten wczoraj nazwano „zawieszeniem broni". Już wskazanie wymagań, które jedna strona postawiła a druga przyjęła, dowodzi, że wszystkie trzy strony oddawały się złudzeniu. Czyż nie tak? Chcecie Panowie odpowiedzi? Zapytajcie konserwatywne żywioły we wszystkich warstwach, we wszystkich krajach, we wszystkich częściach państwa, czy rząd rozwinął zachowawczą działalność, czy daje ochronę istniejącemu prawu i porządkowi! (brawo na prawicy). Zapytajcie żywioły liberalne ale nie owe pseudoliberalne, które tylko na ustach, ale nie w sercu mają hasła wolności, zapytajcie te żywioły, czy rząd jest rzeczywiście liberalnym, czy rozszerzył ustawę prasową, ustawę o zgromadzeniach i inne postulata liberalizmu, albo przynajmniej wykonywał istniejące ustawy w duchu liberalnym? Każdy liberał odpowie wam: nie! (brawo na prawicy). A teraz przychodzi trzecia strona. Czy w Galicyi przyszło do skutku zupełne pojednanie? Czy przeciwnie nie zapanowało tam rozjątrzenie? Odpowiedź na to pytanie słyszeliście niedawno z tych ławek. Jeżeli tedy ani konserwatywna, ani liberalna, ani narodowa strona nie może użyczyć rządowi poparcia, — to na czemże opiera się ten rząd? Na jakiem stronnictwie? Ani zwolennicy ceł protekcyjnych ani obrońcy wolnego handlu nie są ministeryalnymi a więc pozostają tylko ci, którzy powiedzieli sobie, że trzeba popierać rząd obecnie istniejący, bo rzadko kiedy następuje coś lepszego po tem, co się obaliło (wesołość). My nie możemy o sobie powiedzieć, ażebyśmy doznali zawodu. Kto miał oczy i patrzał, kto miał uszy i słuchał, ten widział i słyszał naprzód to, co później nastąpiło. Jakżeż stało się z bezpośredniemi wyborami? Nie chcę poruszać kwestyi merytorycznej, ale powszechnie mówiono w swoim czasie, że wybory bezpośrednie muszą być zaprowadzone, ażeby Rada państwa była niezawisłą od sejmów krajowych. Jeżeliby cel ten został osiągnięty, to możnaby sejmom powetować poniesioną stratę rozszerzeniem zakresu kompetencyjnego; wtedy mogłyby one zajmować

się wyłącznie sprawami krajowemi i niebyłyby niebezpiecznemi. Ale jedno się stało, ale drugie po tem nie nastąpiło; jedno zostało wzięte a drugiego nie dano. Mówię to dlatego, ażebyście Panowie słyszeli szczerą prawdę.

Po tem, co powiedziałem, nie trzeba się dziwić że nasza opozycya, która nie była może dotąd silnie nacechowaną, w przyszłości otrzyma dobitniejszy koloryt i że korzystamy z każdej dobrej sposobności, ażeby zaznaczyć nasze stanowisko wobec rządu. Wiem, że nasze skargi nie są dla Panów przyjemnemi, że uważacie je zawsze za starą piosnkę. Ale spytajcie każdego obywatela lubiącego porządek, czy rząd daje mu zupełną rękojmię bezpieczeństwa? Zapytajcie inteligencyę, czy rząd odpowiada zupełnie jego ideałowi wolności, postępu i oświaty? Trudno wszystkim dogodzić. Ale jakiejś zasady można wymagać. Jakąż zasadę ma rząd? Widzimy, że żyje on z dnia na dzień. Jest to życie posługujące się małemi środkami, silne chyba tylko organizacyą „chabrusu“.

Na czemże opiera się rząd, jeżeli nie na wspomnionych żywiołach? Jego zasadą jest centralizm. System centralistyczny jest zawsze połączony z pewnym rodzajem przymusu i albo staje się absolutyzmem (może być absolutyzm jednostki albo absolutyzm parlamentarny) lub wiedzie do absolutyzmu i opiera się na wydoskonaleniu biurokratyzmu. Z każdem rozszerzeniem kompetencyi autonomicznej upada pewna część wpływu rządowego. Mam wszelki szacunek dla uzdolnienia i charakteru pojedyńczych urzędników ale jako kasta, jako organ rządowy, stan urzędniczy jest zgubnym dla rozwoju ludu. Panowie, którzy występują za redukcyą wojska stałego, lepiejby zrobili, gdyby przemawiali za redukcyą stanu urzędniczego. W ten sposób dałaby się usunąć trzecia część niedoboru.

Z tego wszystkiego poznacie Panowie, że nasza opozycya nie wypływa z drobnej chwilowej niechęci, lecz że dzielą nas zasadnicze sprzeczności. Oczekujemy rychłego zwrotu ku lepszej przyszłości dla nas i dla Austryi a zarazem żywimy przekonanie, że wyrażamy opinię tysięcy obywateli, którzy potwierdzają nasze słowa! (Brawo na prawicy).

Prezydent dr. Rechbauer prostuje powód, dla którego ustawa o opłatach zepchnięta została z porządku dziennego. Nie stało się to dlatego, ażeby uchronić rząd od klęski. Dr. Rydzowski prosił, ażeby sprawa lichwy przyszła prędzej pod obrady. Po niej nastąpić musiała rozprawa budżetowa, jeżeli ustawa skarbowa ma wejść w życie z Nowym Rokiem. Ponieważ prezydent układa porządek dzienny, więc podobny zarzut trafia jego osobę.

Ks. Czartoryski oświadcza, że nie chciał zrobić prezydentowi najlżejszego zarzutu.

Dep. Fuchs (z Szląska) odpowiada na wywody poprzedniego mowcy, że na polu ekonomicznem nie ma stronnictwa politycznego, że to pole jest polem neutralnem, na którem stronnictwa mogą sobie podać dłoń braterską bez sprzeniewierzenia się swym politycznym zapatrywaniom. Kwoty wstawione dla pojedyńczych ministerstw nie stoją w żadnym stosunku do swego przeznaczenia. Organizacya ministerstwa powinna być mniej skomplikowaną; a właśnie dla tego że organizacya ta nie jest odpowiednią, nie jest także trafnem oddziaływanie ministerstwa na stosunki ekonomiczne państwa. Gdyby istniało ministerstwo dla wszystkich spraw ekonomicznych, nie mógłby minister skarbu bez wyraźnego zezwolenia tego ministerstwa wnosić nowych projektów podatkowych, bo minister dla spraw ekonomicznych musiałby najpierw ocenić, o ile wzrost ekonomiczny może przyczyniać się nowemi podatkami do gospodarki skarbowej. Wobec niedoboru zalecają niektórzy oszczędność; ależ i oszczędność ma swoje granice. Przez reorganizacyę całego ministerstwa, przez połączenie niektórych ministerstw w jedną organiczną całość, jak np. ministerstwa rolnictwa z ministerstwem handlu, ministerstwa obrony krajowej z państwowem ministerstwem wojny, austryackiego ministerstwa skarbu z państwowem ministerstwem skarbu, możnaby zaoszczędzić pewne kwoty. Mowca życzy sobie, ażeby budżet wojskowy przynajmniej do połowy był zmniejszony, ale na to potrzeba redukcyi stałego wojska. Niebezpieczną jest rzeczą podwyższać obecnie podatki. Co się tyczy sposobu pokrycia niedoboru, wyznaje mowca otwarcie, że i on nie wynalazł kamienia filozoficznego, zapomocą którego możnaby rozwiązać tę zawiłą kwestyę. Przechodząc do stosunków z Węgrami, powiada mowca, że nie waha się wyznać otwarcie, iż skoro wypowiedzieli Austryi traktat cłowy i handlowy, to należy go odnowić tylko pod temi samemi warunkami, bez żadnych dalszych ustępstw i z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że Austrya będzie miała zupełnie swobodną rękę przy zawieraniu handlowo-politycznych stosunków z zagranicą. Austryacy są najlepszymi, najspokojniejszymi i najgrzeczniejszymi przyjaciółmi Węgier, i nie zazdroszczą Węgrom, jeżeli u siebie wskrzeszą przemysł. Węgrzy nie mają więc powodów do zrywania z Austryą. Austryo-Węgry straciły przez wolnohandlowy traktat z Anglią około 60 milionów. Przemysł austryacki może zakwitnąć dopiero wówczas, gdy uwolni się od wpływów angielskich.

Dr. Vosnjak nie zgadza się z zapatrywaniami dep. Skenego. Niedobór, który nam tak dokucza, nie powstał wskutek zewnętrznych politycznych wpływów; jest on dziełem zarządu cywilnego. Opozycya zgadza się w tem, że centralizm jest ruiną kultury. Że siły podatkowe ubywają także w kołach włościańskich, świadczą o tem liczne sprzedaże posiadłości włościańskich w drodze licytacyi z powodu zaległych podatków. Czy taka surowość i bezwzględność przy ściąganiu podatków jest usprawiedliwioną z stanowiska rządu? Na to niech odpowie Izba. Głównym powodem złych stosunków naszego rolnictwa jest brak kredytu dla włościan. Brakowi kredytu starano się zapobiedz zakładaniem stowarzyszeń oszczędności i zaliczkowych i te stowarzyszenia działały istotnie skutecznie. Zamiast przyjść w pomoc tym stowarzyszeniom, uważa je rząd za przedmiot kwalifikujący się do opodatkowania. — W ostatnich dniach mówiono tu wiele o lichwie, ale sam rząd zmusza owe stowarzyszenia do pobierania wyższych procentów. Mowca objaśnia następnie zasadnicze ustawy państwowe co do równouprawnienia narodowości. Artykuł 19 tych ustaw nie jest przeprowadzony w praktyce. Słoweńcy nie mają nawet średniej szkoły z własnym językiem wykładowym. Rząd powinien unikać nieporozumień i zatargów z własnymi narodami, nie ukracać ich praw narodowych i politycznych, a wówczas dopiero będzie mogła być mowa o silnej Austryi.

Do głosu zapisali się dodatkowo pp. Siegl, dr. Foregger i br. Scharschmid.

Dep. dr. Menger. Z tamtej strony Izby (z prawicy) urządzono dobrze obmyślaną, z wielkim dowcipem i wdziękiem wykonaną wycieczkę, nie przeciw ministerstwu lub jego pojedynczym czynom, ale przeciw całemu liberalnemu i konstytucyjnemu systemowi; a zdaje się nawet że wycieczka ta była zamachem na cały nowożytny ustrój państwowy. Wpadnięto na politykę przemysłową, którą się kieruje stronnictwo konstytucyjne. Ustawą, która wywołała obecne stosunki, ma być ustawa przemysłowa z 20 grudnia 1859 r. Otóż moi panowie, kto podpisany jest pod tą ustawą? Może Schmerling, albo Lasser, albo ktokolwiek inny z stronnictwa konstytucyjnego? Nie — pod tą ustawą podpisał się Gołuchowski...

Mało w którem państwie gminy, kraje i rząd ponosiły w ostatnim lat dziesiątku tyle poświęceń dla rozwoju szkolnictwa, co w Austryi (Brawo.) Państwo przyzwoliło na realne szkoły w Galicyi 117.000 zł., podczas gdy niższa Austrya, która płaci trzy razy tyle podatku co Galicya, otrzymała na ten cel mniejszą kwotę. Nie wymawiam i nie zazdroszczę tego Galicyi, owszem gotów jestem do dalszych ofiar na cele oświaty w tym kraju, ale nie pojmuję, jak można jeszcze i z tego kuć strzały przeciw konstytucyjnemu systemowi. Mowca podnosi, że w stosunku do liczby słuchaczy, wszechnice we Lwowie i Krakowie są tak samo dotowane, jak wszechnica praska, i tak wyraża się dalej: Gdyby mi postawiono fakt jeden na dowód, że galicyjskie wszechnice traktowane są istotnie po macoszemu, to ze względu na to, że pomyślność Galicyi jest także cząstką naszej pomyślności, przemawiałbym chętnie za uchwaleniem kwot wyższych. Co do zakładów technicznych, to akademia techniczna we Lwowie kosztuje prawie dwa razy tyle, co obydwie akademie techniczne w Pradze. Mamy wszelkie powody cieszyć się, że zrobiono te wydatki — ale bądźmyż także otwartymi wobec drugich, przyznajmy, że właśnie te prowincye, które na polu ekonomicznem zostały w tyle, uzyskały od państwa nadzwyczajne finansowe korzyści. Żaden kraj koronny nie pobiera tak wielkich subwencyj na fundusz indemnizacyjny jak Galicya.

Utrzymywano tu dalej, że rolnicze prowincye powinny mieć więcej dróg żelaznych, niż przemysłowe, gdyż zboże ma większą objętość, niż jedwabne wyroby lub sukno. Teorya ta, moi panowie, ma za sobą chyba tylko najzupełniejszą nowość. Czyż wielce uczony mowca z tamtej (prawej) strony przeoczył zupełnie, że w przemysłowych krajach transportują się nietylko jedwab i sukno, ale także olbrzymie masy węgla, żelaza i osób? Czyż stosunek, jaki zachodzi między przemysłem a industryą miałby być dla tego mowcy zupełną tajemnicą? Czy nie wie ten mowca, że właśnie w tych prowincyach naszej monarchii, w których przemysł jest w stanie wysokiego rozkwitu, n. p. w Czechach i Morawji, także i rolnictwo najwięcej jest rozwinięte? Takie zdania, z jakiemi wystąpił ów pan mowca, nie mogą wzbudzić wielkiej ufności w ekonomiczną roztropność wielce szanownych pp. kolegów z tamtej strony izby.

Powiedziano dalej, że pod względem dróg żelaznych Galicya mocno jest upośledzoną. Zestawiłem sobie subwencye, które wypłacane bywają galicyjskim kolejom, i oto znajduję, że kolej lwowsko-czerniowiecka pobiera 1.800.000 zł., kolej Karola-Ludwika 650.000 zł., kolej węgiersko-galicyjska 969 000 zł., kolej Albrechta 954.000 zł., razem 4.373.000 zł. a nadto jeszcze i ażio pobierają. Dodajmy do tego subwencye do funduszu indemnizacyjnego, a otrzymamy sumę wynoszącą około 7.000.000 zł., która to kwota wyczerpuje prawie zupełnie bezpośrednie podatki Galicyi. Proszę zatem uważać, że można wprawdzie występywać z politycznego stanowiska przeciw systemowi konstytucyjnemu, ale strzedz się należy cyfer! Leży to w samym interesie tamtej strony izby.

Na wypowiedziane tu zdanie, że nie należy tak bardzo trwożyć się przed zaciąganiem długów muszę odpowiedzieć, że my Niemcy mamy ten zwyczaj narodowy pojmować trochę poważniej kwestyę długów, gdyż nie myślimy tylko o robieniu długów ale i o ich płaceniu — a państwo, którego siły wyczerpane zostały niemal do dna, dobrze się musi zastanowić, zanim się ucieknie do nowych długów. Ekonomiczny program obecnego rządu ma wiele niedostatków, więcej niż należy — ale taka akcya, jaką proponuje prawica, t. j. zwrot do polityki przemysłowej, budowanie koleji w rolniczych krajach, waleczne robienie długów i t. p. sprzeciwia się pozytywnym stosunkom i do świadczeniu, nie długo też gospodarowalibyśmy podług tego systemu.

Powiedziano dalej, że rząd nie jest tak ściśle związany z stronnictwem, jakby to być powinno. Istotnie, mogła by zachodzić ściślejsza spójnia między rządem a stronnictwami, zdaje mi się wszakże, że na to nie powinni się uskarżać przynajmniej ci deputowani i te partye, które tu same podniosły, że tylko za ich pomocą rząd przeparł pewne przedłożenia. Mojem zdaniem potrzebną by była raczej organizacya, któraby pojedyncze kluby konstytucyjne wprowadziła w ściślejszy, wzajemny związek.

Rozwinięto nam po tamtej stronie wielki ekonomiczny i polityczny program, zapytajmyż z koleji, jaki jest program partyi konstytucyjnej. Oto program ten dążyć musi ku temu, aby podnieść rolnictwo, o ile to środkami państwa da się uczynić, aby w drodze ustawodawstwa wzmocnić przemysł, aby postarać się o to, iżby przemysł nie był zmuszony emigrować z Austryi, aby tysiące milionów nie uciekały nam, i aby wszelkie ciężary, które dźwiga teraz przemysł, handel i gospodarstwo, nie spadły wyłącznie na barki rolnictwa, w końcu zaś oszczędność najściślejsza stać się musi hasłem wszechwładnem. To mojem zdaniem kierunek, którego się trzyma obóz konstytucyjny na polu ekonomicznem. Pragnę tego w interesie wszystkich mieszkańców naszej pięknej ojczyzny, aby Austrya doczekała się rozkwitu, aby stało się wszystko, co ją podnieść i pokrzepić może — i w tem znaczeniu niechaj mowa moja będzie upomnieniem ministerstwa. (Oklaski po lewej.)

Dep. Cienciała oświadcza, że będzie głosował przeciw budżetowi, bo dostarcza teraźniejszemu rządowi środków do dalszego rządzenia. Nie będzie on głosował za budżetem ministerstwa wyznań i oświecenia, bo to ministerstwo germanizuje za pośrednictwem szkół. Nie może głosować za budżetem ministerstwa handlu, bo stworzyło chorobliwą instytucyę, która wymaga cła ochronnego. Także i ministerstwo sprawiedliwości nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom i dla tego nie może mowca zezwolić na podtrzymywanie tych ministerstw.

Następne posiedzenie wieczorem o godzinie pół do 7mej.

---

158. (wieczorne) posiedzenie Izby deputowanych z d. 7 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie jak wyżej.

Dalszy ciąg ogólnej rozprawy budżetowej.

Dep. Naumowicz, jako reprezentant narodu ruskiego w Galicyi konstatuje z ubolewaniem, że zasada „równe ciężary, równe prawa“ nie jest do dnia dzisiejszego zastosowaną w tym kraju, i że konstytucya jest dla Galicyi martwą literą. Przy obradach nad budżetem rozchodzić się powinno o kwestyę, czy lud posiada dostateczną siłę do ponoszenia nowych ciężarów. Otóż wobec faktycznych stosunków jest ta kwestya bardzo wątpliwą. Ludność wiejska w Galicyi stoi nad przepaścią. Sejm galicyjski nie wypełnia swych obowiązków. Tak np. wniosek ks. Pawlikowa dążący do urządzenia kas zaliczkowych i spichrzów gminnych spoczywa do dnia dzisiejszego w aktach Wydziału krajowego. Dalszym powodem klęsk materyalnych i ekonomicznych jest niesłuszne postępowanie w sprawach serwitutowych i ogromne przeciążenie podatkami i dodatkami ludu zdemoralizowanego przez lichwę i gorzałkę. Mowca wzywa rząd, ażeby jak najrychlej przedłożył do najwyższej sankcyi ustawę przeciw pijaństwu, uchwaloną przez sejm galicyjski a nie przedkładał wcale do sankcyi ustawy sejmowej o propinacyi.

Dep. Zallinger rozpoczął swe wywody wzmianką, że tylko dziwne igrzysko losu zrobiło go członkiem zgromadzenia, pozbawionego prawnej racyi bytu, bo obradującego na podstawie ustawy prawnie nie istniejącej (Wołania: *Oho!* i wielki niepokój na lewicy i w centrum.)

Rząd działa bez wytkniętego planu i bierze, gdzie się tylko da co wziąć. Reforma podatków, która równa się podwyższeniu podatków, złą będzie kolędą dla ludów. Sądownictwo kosztowne a procedura sądowa leniwa. Rząd zdaje się uważać wymiar sprawiedliwości za nowe źródło zarobku. Rząd powinien dążyć przedewszystkiem do podniesienia sił podatkowych. W całym budżecie nie ma nigdzie wzmianki o regulacyi Adygi, a przecież byłaby ta regulacya bardzo pożądaną, bo przyczyniłaby się do podniesienia siły podatkowej kraju żyznego. Ministerstwo rolnictwa administruje dobrami gr. orient. funduszu religijnego a słyszeliśmy, że z tych dóbr zapodziało się gdzieś 4 mile kwadratowe. (Wesołość.) Dobra te wydzierżawia rząd żydom, chociażby katolicy dawali wyższy czynsz (Wesołość.) Nie można dawać nadal pieniędzy rządowi, który niedawno przy sposobności obrad nad pewnym wnioskiem skierowanym przeciw Tyrolowi, głosował za złamaniem konstytucyi.

Przewodniczący wzywa mowcę do porządku i wytyka mu to, co powiedział na samym wstępie swej mowy.

Zallinger protestuje przeciw naganie; przewodniczący odbiera mu głos. Po nim przemawia dep. Fux za budżetem, wytykając opozycyi, że nie stawia żadnych wniosków dodatnich.

Dr. Klaic wytyka system rozdawania robót przy budowie dróg żelaznych w Dalmacyi i krytykuje sposób, w jaki minister skarbu zamierza pokryć niedobór. Mowca sprzeciwia się podwyższaniu podatków.

Dep. Scharschmied uznaje, że należy starać się o zmniejszenie wydatków, ale na razie nie da się nic zmienić w propozycyach poczynionych przez komisyę budżetową. Monarchia austryacka przechodziła już nieraz ciężkie próby i wyszła zawsze zwycięzko; dla tego wygórowany pessymizm jest nieusprawiedliwionym. W końcu wzywa mowca do zgody.

Dep. dr. Kusy wylicza kwoty, jakiemi Czechy, Morawa i Szląsk przyczyniają się do wspólnego skarbu a następnie krytykuje sposób użycia tych kwot. Kraje, które nazwano biernemi, są niemi dla tego, ponieważ brak im autonomii. Mowca uskarża się na zwinięcie kas zaliczkowych w większych miastach morawskich i na germanizowanie Morawy.

Po mowie Pflügla i Ganahla, który polemizował z wywodami dr. Oelza i upewniał, że ludność przemysłowa Vorarlbergu, której dep. Ganahl jest reprezentantem, nie chce nic słyszeć o t. z. federalizmie, lecz żąda centralizacyi i wspólnego ustawodawstwa — zabrał głos minister skarbu:

Br. Pretis: Mowca przeprasza słuchaczów, że o tak późnej porze musi nadużyć ich cierpliwości. Przedewszystkiem zwraca się p. minister przeciw wywodom p. Plenera deputowanego chebskiej izby handlowej (z lewicy). Mowca ów uderzył na treść mego *exposé*. Celem mego wywodu było wykazać panom, że utworzenie państwa cywilizacyjnego (*Culturstaat*) kosztuje bardzo wiele pieniędzy; chciałem wykazać że pod ciągłym wpływem systemu konstytucyjnego, w ostatnich 8 latach zbliżyliśmy się bardzo do tego celu; chciałem wykazać, że we wszystkich gałęziach administracyi poczyniliśmy nadzwyczajne oszczędności, a nareszcie chciałem panom wykazać w mojem *exposé*, że z łatwością dopięliśmy celu bez żądania nadzwyczajnego kredytu, bez podwyższania podatków od r. 1868. Mowca, o którym wspominam, skierował ostrze swej krytyki przeciw cyfrom zawartym w mojem *exposé* i nadmienił, że stosowniejby było powiedzieć całą prawdę, niż tę prawdę upiększać ładnemi frazesami. Że nie zwodziłem panów, na to niech będzie dowodem fakt, iż w moim wywodzie oświadczyłem wyraźnie, iż do r. 1873 wydaliśmy z bieżących docho-

dów 68 milionów na umorzenie długu państwowego. Fakt ten jest całkiem prawdziwy. Jeżeli p. deputowany cyframi komisyi dla kontroli długów państwa chce poddać w wątpliwość moje podanie, to nie dojdziemy do żadnego rezultatu, bo będziemy ciągle mówić o dwóch cyfrach z sobą niezgodnych.

Że wydatki na opłatę procentów będą w r. 1876 nadzwyczajnie wysokie, o tem wiemy wszyscy, bo dzieje się to w naszych oczach. W budżecie na r. 1876 są oczywiście zawarte także odsetki za kwoty wydane na budowę dróg żelaznych i za bony państwowe, któreśmy puścili w obieg. Sądzę jednak, że na tych całkiem naturalnych faktach nie podobna oprzeć krytyki cyfr przezemnie podanych.

Nie chcę zapuszczać się w zarzuty poczynione rządowi z tytułu, iż za mało był przewidującym. Czy to właśnie mnie słusznie spotkać może zarzut, że zanadto oddawałem się illuzyom, niechaj ocenią ci panowie, którzy zasiadali w tej Izbie za czasów t. z. złotej ery. Sądzę, że właśnie z moich ust słyszeliście panowie kilkakrotnie przestrogę, iż nie należy oddawać się złudzeniu, jakoby podatki bez przerwy mogły być podwyższane. Mniemam, że ówcześni członkowie komissyi skarbowej przypomną sobie, że kilkakrotnie zalecałem oszczędność, ażeby nie nastąpiło przesilenie. Nie mówię tego w celu, ażeby zaskarbić sobie względów wys. Izby, przypominam to dla tego, ażeby dodać, że p. deputowany chebskiej Izby handlowej, który wówczas. gdy ową przestrogę wygłaszałem, spoczywał jako c. k. sekretarz poselstwa na miękkich kobiercach w angielskich salonach poselskich, nie czytał z uwagą rozpraw parlamentu naszego, bo gdyby był je czytał, nie byłby wystąpił z takiemi zarzutami. Czyż mam jeszcze raz powrócić do smutnej katastrofy z r. 1873? Zaiste musiałbym wówczas powiedzieć: *Infandum regina jubes renovare dolorem.* Mówiliśmy aż nadto wiele o tych wypadkach przed dwoma laty. Nie mogę przypuścić, ażeby z umysłu robiono rządowi zarzut z tego, iż za mało był przewidującym, i że ten brak ducha proroczego był powodem wszystkich klęsk, które później nastąpiły. Przyznaję się iż nie przewidywałem, że po runięciu domku z kart, nastąpi nieurodzaj, że w Ameryce nastąpi olbrzymie przesilenie, że w Niemczech nastąpi stagnacya w handlu, o jakiej nikt nie słyszał przez wiele lat, i że zmiana waluty w Niemczech oddziała szkodliwie na ruch finansowy. Tak jest, przyznaję się, iż tego nie przewidywałem, i winszuję każdemu, kto powie, iż w r. 1873 przewidywał to wszystko. Nie zechcecie panowie przecież uwierzyć, że katastrofa z r. 1873 byłaby za sobą pociągnęła wszystkie te skutki, na jakie dziś patrzymy. Skutki wiedeńskiej katastrofy byłyby już dawno przebrzmiały, gdyby nie taki olbrzymi szereg okoliczności towarzyszących tej katastrofie, okoliczności, nie od nas zawisłych.

Nie chcę wchodzić w to, że p. Plenerowi nie podoba się mój zarząd skarbowy. Wyznaję szczerze, że i mnie nie podoba się wiele rzeczy. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym potrafił nie jedną rzecz lepiej poprowadzić. Że nie brak mi dobrych chęci, o tem mogę panów zapewnić, ale czy mi się uda przeprowadzić ten lub ów zamiar, tego nie wiem. Ale możecie mi panowie wierzyć, że byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym znalazł kogoś, ktoby mi wyrządził tę przyjacielską usługę i pokierował lepiej sprawami; z mojej strony mógłby mąż taki liczyć na największe poparcie.

Nie chcę także wchodzić w rozbiór zarzutu, że rząd działa bez wytkniętego programu. Być może, że nie mam racyi, ale przekonanie moje powiada mi, że w życiu państwowem nierównie więcej niż w życiu prywatnem tylko zasada „trzeźwych poglądów“ może doprowadzić do celów pożądanych. Planów finansowych, sztuczek i fortelów nie znam; one bowiem wywołałyby właśnie te illuzye i nadzieje o jakich tu wspominano.

W zarządzie państwowym jest dewizą: nie wydawać więcej nad możność, a jeżeli już koniecznie potrzeba wydać więcej, to należy postarać się o to, ażeby te wyższe wydatki były natychmiast wypłacone, albo żeby przynajmniej były pod ręką fundusze do oprocentowania i amortyzacyi długu. (Z lewicy: *Bardzo dobrze*). Oto zasada, której się trzymałem; oto zasada, która skłoniła mnię do przedłożenia panom wniosku co do podwyższenia dochodów podatkowych, wniosku, który spodziewam się jeszcze ciągle, zostanie przez panów przyjęty. Jeżeli będzie chodziło o modyfikacyę tego wniosku, to możemy o tem rozprawiać, wszakże nie może mnie trafić zarzut, że przedkładając Izbie jaki wniosek, byłem uparty, i że starałem się wszelkiemi siłami przeprowadzić go w Izbie bez zmiany. Skoro tylko nabyłem przekonania, że ta lub owa poprawka, postawiona do mojego wniosku, jest dobrą i pożyteczną, przyjmowałem ją natychmiast. Trzymam się jednakowoż tej zasady, że w chwili obecnej, w której musimy zaciągnąć pożyczkę, nie należy nam jej zaciągać na zapłacenie odsetek, lecz jako kapitał, a na zapłacenie odsetek musimy podwyższyć podatki. Podatki reprezentują w życiu państwowem pracę, a podobnie jak w życiu prywatnem złym jest gospodarzem, kto zaciąga pożyczkę na zapłacenie procentów, tak samo źle by to było, gdyby państwo trzymało się innej zasady.

P. Plener proponował wczoraj zaprowadzenie podatku dochodowego, ja zaś trwam przy tem, co powiedziałem w mojem *expose:* Sądzę, że bez stanowczej klęski dla ludności, tylko w ostatecznej potrzebie uciec by się należało do podwyższenia podatków na podstawie dzisiejszych podatków bezpośrednich. Osobisty podatek dochodowy jest środkiem, który kiedyś będzie musiał być użytym na pokrycie wydatków państwowych, ale tylko wówczas, jeżeli podstawa podatku dochodowego przynajmniej w części będzie prawidłową. W dzisiejszym naszym systemie podatkowym to właśnie nagany jest godnem, że podstawy są całkiem niejednostajne i że są zestawione w sposób sprzeczny z ostatniemi stosunkami. Jestem więc przekonany, że nim przystąpimy do podwyższenia podatków bezpośrednich, należy przedewszystkiem sprostować podstawę, na której mają być one obliczone. Nie miałbym odwagi nakładać już dzisiaj na istniejące podatki nowych dodatków pod nazwą osobistego podatku dochodowego a jeżeli panowie zechcecie zrobić poprawkę, jeżeli zechcecie wstawić osobisty podatek dochodowy, to winszuję panom już naprzód tych owoców, jakie w niedalekiej przyszłości będziecie zbierać z tego podatku.

Szanowny deputowany dr. Dunajewski poruszył w swej istotnie mistrzowskiej mowie kilka punktów, na które po części odpowiedział już jeden z mowców lewicy (dr. Menger). Z mojej strony dorzucę jeszcze kilka uwag do tej odpowiedzi. Chcę mianowicie dodać do uwag w sprawie banku narodowego tylko tyle, że statut tego banku opiera się na ustawie, i że dotychczas hołdowałem zasadzie, iż nie wypada rządowi mięszać się w sprawy banku, raz dla tego, że dzisiejsze kierownictwo banku narodowego jest na wskróś rzetelnem, a powtóre, że mojem zdaniem rząd nie powinien wywieraniem wpływów nieuzasadnionych w ustawie, ściągać na siebie odpowiedzialność. Na dalsze wywody dr. Dunajewskiego odpowiada p. minister, że rząd będzie starał się usilnie, ażeby reforma podatków była jak najrychlej przeprowadzoną.

Jeżeli zastanowię się nad tem wszystkiem, co słyszałem w tej Izbie, to uderza mię przedewszystkiem wyrażenie szanownego deputowanego z Wiener-Neustadt, który powiedział: „Teraz jesteśmy już wszyscy *skrachowani*“. Nie mogę się na to zgodzić! Przy bliższej rozwadze przyjdziecie panowie do przekonania, że państwo nie jest „skrachowanem“, że lud nie jest „skrachowanym“, ale że my, my którzyśmy przed trzema laty widzieli wszystko w różowych kolorach, że my patrzymy dzisiaj zbyt czarno na świat boży I tu leży prawda w pośrodku. Nie jest tak dobrze jak było dawniej, ale nie jest znowu tak źle, bo często bywało daleko gorzej, i z całym spokojem mogę dodać „będzie coraz lepiej“. Po karnawale następuje zwykle post, my jesteśmy teraz w poście, a gdy minie, nastąpią lepsze czasy. W mojem *expose*, w którem zapowiedziałem niedobór, pozwoliłem sobie powiedzieć, że niniejszy preliminarz różni się od swych poprzedników w tem, iż na pokrycie niedoboru, który powstał nie w skutek ubytku podatków, lecz przeważnie w skutek nadzwyczajnie wysokich ekstraordynaryów, nie wystarczają istniejące zapasy i że dla tego będziemy musieli uciec się do publicznego kredytu.

W r. 1873 miałem także zaszczyt przedłożyć panom bndżet, mogłem jednak na pokrycie niedoboru zużytkować pewne części majątku ale mimo to, był niedobór. Według przedstawienia komissyi budżetowej mieliśmy w r. 1873 niedobór w wysokości 45 milionów. Pokryliśmy ten niedobór częścią majątku, czego dziś uczynić nie możemy dla tego, że mamy znaczne wydatki na budowę dróg żelaznych.

Sądzę więc, że hałas o nagły niedobór jest co najmniej niewłaściwy. Czy można się dziwić, że bieżące dochody nie wystarczają na pokrycie wydatków, jeżeli w ciągu ośmiu lat wydawaliśmy bardzo wiele na oświatę, na drogi żelazne i na inne cele? Gdzież macie panowie państwo, któreby z bieżących dochodów mogło pokryć nadzwyczajne wydatki rozłożone na lat dziesiątki i setki?

Że nie cały świat ma o nas tak złe wyobrażenie, jak my sami, na to jest dowodem kurs naszej renty państwowej. Ten kurs jest przedmiotowym wyrokiem zagranicy o nas i pewnie nie pomylę się, jeżeli powiem, że od r. 1848 kurs renty nie był nigdy tak wysokim jak obecnie.

Nie mając obecnie majątku nieruchomego, musimy w inny sposób starać się o fundusze. Zachodzi więc pytanie, co nam w tym kierunku czynić wypada. Zapytajmy więc przedewszystkiem, czy jesteśmy w stanie załatwić tę sprawę w duchu przedłożonej ustawy skarbowej? Odpowiadam na to: tak, jeżeli nie zajdą okoliczności nieprzewidziane.

Mniemam, że właśnie w rezultatach naszej gospodarki w ciągu ostatnich 8 lat znajdziemy najlepszy dowód wzrostu naszych sił podatkowych. Za punkt wyjścia weźmy rok 1871 i popatrzmy: Jaki stosunek zachodzi między dochodami z podatków w r. 1871 a w r. 1874?

Mogę już dzisiaj wykazać, że rok 1875 będzie w tej mierze nierównie lepszym niż rok ubiegły.

W r. 1871 przyniosły bezpośrednie podatki 87,471.000 złr. i wzrastały ciągle.

W r. 1874 wynosiły one 91.610 000 zł. a więc o 4 miliony więcej niż w r. 1871. Słyszę już odpowiedź: „Ależ to „śruba podatkowa“! Moi panowie! nie ja urządziłem tę śrubę podatkową! W zarządzie skarbowym ściśle ściąganie podatków jest rzeczą porządku. Mniemam, że to było moim obowiązkiem, i chciałbym wiedzieć, cobyście panowie powiedzieli o ministrze skarbu, któryby nie ściągał należycie podatków prawnie nałożonych? Jestem przekonany, że punktualne ściąganie podatków jest obowiązkiem zarządu skarbowego, że leży nawet w interesie opodatkowanych. Inną jest rzeczą bezwzględność przy ściąganiu podatków. Tu muszę oświadczyć, że byłem łagodny, być może, że nawet za łagodny. Nie moja wina, że w niektórych prowincyach postępowały władze podatkowe z całą bezwzględnością. Czyż naprzykład w większych miastach nie stało się to zwyczajem, że podatki płacą dopiero wówczas, gdy przyjdzie egzekucya? Na to zarząd skarbowy nie może się patrzeć obojętnie.

Dochody pośrednie, które od r. 1868 ciągle bardzo pomyślnie wzrastają, wykazywały w roku 1871 sumę 155,266,000 złr., w r. 1874 wynosiły zaś 161,048,000 złr. — a mam powody do przypuszczenia, że rok 1875 odpowie, co najmniej, poprzedniemu. Nie mogę tedy uwierzyć, aby panował taki niedostatek i taki upadek dobrobytu w państwie, skoro dochody pośrednie taki wzrost wykazują. W r. 1874 było o 2502 mniej sekwestracyj i o 14,867 mniej przymusowych licytacyj niż w r. 1873.

Mniemam, moi panowie, że cyfry te świadczą wymownie, że nie gnieciemy tak ciężko podatkami. Gdyby było prawdą, że przemysł upada, to nie powiększałaby się liczba przemysłowców, jak to się dzieje rzeczywiście. W r. 1872, w tym roku „zbawienia i rozkwitu“ było opodatkowanych przemysłowych przedsiębiorstw 79,734; w roku bieżącym cyfra ta wzrosła w 84,900 po miastach. Na prowincyi w roku 1872 liczba przemysłowych przedsiębiorstw wynosiła 537,000; teraz wzrosła na 559,000. To moi panowie są cyfry, które wcale nie dowodzą, abyśmy stali na krańcu przepaści a gospodarskie nasze stosunki upadały w zatrważający sposób.

Przypuszczaćby należało, że skoro lud nic nie zarabia i z ostatniego tylko żyje grosza, to kapitały w kasach oszczędności muszą ubywać ogromnie. Cóż mówią cyfry? Oto w r. 1874 kapitały złożone w kasach oszczędności wynosiły w początku roku 482,782,000 złr. przy końcu roku 539,308.000. Książki wkładkowe wzrosły z sumy 1,207,000 złr. na 1,269,000 złr. — w czem dowód, że kapitały urosły w bankach oszczędności. Między temi 56,400,000 złr., o które urosły kapitały w kasach oszczędności w tym „roku nędzy“ 1874, znajduje się ni mniej ni więcej, tylko 24 milionów samych skapitalizowanych odsetek! Przecież i to nie symptom opłakanego ekonomicznego upadku.

Na zakończenie jeszcze jedną przytoczę okoliczność. W dochodach z podatków okazuje się wzrost naturalny od roku 1868. Wzrost ten wynosi od roku 1869 do 1874 przy podatkach bezpośrednich 24 procent, przy pośrednich 27 procent. Okoliczność ta przejmuje mnie nadzieją, że już w niedalekim czasie, przy roztropnem kierownictwie państwowych finansów, przy ostrożnem urządzeniu gospodarstwa państwowego, powrócą znowu te dobre czasy, które mieliśmy przed kilku laty. Nie widzę wcale powodów do pessymizmu i z wszelką otuchą zalecam Izbie uchwalenie budżetu tak, jak go przedłożył wydział. (Żywe oklaski po lewej stronie i w centrum.)

Przegląd polityczny.

Hiszpania Ostatni pobór dostarczył rządowi 72.000 rekrutów, z których 12.000 się wykupiło. *Journal de Paris* podaje najnowszy plan operacyj wojennych przeciw Karlistom: „Plan to szczególny (*singulier*) powiada ten dziennik. Utworzone zostaną dwie armie. Jedna pod dowództwem Martineza Campos operować będzie w Nawarze, druga w Biskai pod dowództwem Quesady. Widoczna, że przy ułożeniu tego planu względy strategiczne stały na drugim planie. Ze stanowiska wojskowego jedność komendy byłaby bardziej pożądaną. Na nieszczęście ważną rolę, jak wszędzie tak i w Hiszpanii odgrywają kwestye osobiste. Martinez Campos był sprawcą owego pronunciamento, które Alfonsa XII na tron wyniosło. On to uspokoił, albo przynajmniej wyobraża sobie, że uspokoił Katalonię i posiada znaczny wpływ w armii, a gdy żądano od niego, aby wysłał posiłki do armii północnej — żądano nadaremnie. Obecnie są tu w kłopocie co z nim począć, obawiają się, aby nie popchnąć go do „szalonego kroku“ (*pronunciamento* przeciw Alfonsowi?) i dlatego chwycono się wybiegu tworząc dwie armie, z których jednę powierzono jego dowództwu. Quesada oczywiście nie jest z tego zadowolonym, i nie obejdzie się zapewne bez starć między tymi dwoma generałami.“

Tak pisze *Journal de Paris*, organ sympatyzujący z monarchią Alfonsa XII. Auspicya, pod któremi ma przyjść do skutku nowa wielka wyprawa przeciw Karlistom, nie są przeto świetne.

— Jak pisze korespondent *Germanii* z Tolozy obliczają Karliści posiłki, które armii północnej z Madrytu nadejść mają, na 100 000 ludzi. Siła to ogromna w stosunku do sił karlistowskich, które obecnie *summa summarum* dochodzą zaledwie 40.000 ludzi. Jeżeli więc Karliści i tym razem jeszcze zdołają odeprzeć natarcie, zawdzięczać to będą głównie osobistym rozterkom i intrygom naczelnych generałów rządowych. Tymczasem nowy wódz Karlistów generał Pedro de Vidal w ślad za szumną proklamacyą Don Carlosa, wydał w ostatnich dniach z. m. dwa rozkazy dzienne do dywizyj asturyjskiej i kantabryjskiej, w których stara się zagrzać oziębłego ducha ochotników pretendenta. W odezwach tych pełno pochlebstw dla „bohaterskich synów gór“, pełno świetnych reminiscencyj historycznych i frazesów na znany temat „blizna, ojczyzna, męstwo, zwycięstwo!“ Czy to uratuje sprawę, bliska przyszłość okaże.

— W depeszy, którą rząd madrycki przesłał gabinetowi waszyngtońskiemu w odpowiedzi na znaną jego notę w sprawie powstania na Kubie, znajduje się taki ustęp: „Gabinet waszyngtoński użala się, że sądy wojenne na wyspie Kubie, wydawały wyroki na poddanych amerykańskich wbrew traktatowi z r. 1873 bez asystencyi adwokatów. Te sądy wojenne nie są jednak stałemi, a zresztą każdemu oskarżonemu przysłuża prawo wybrania sobie obrońcy z grona oficerów. Jeżeli jednak rząd Unii upiera się, aby wedle brzmienia owego traktatu tak oskarżyciele jak i obrońcy należeli do stanu jurystów, to gabinet madrycki nic nie ma przeciw temu. Groźba uznania powstańców za stronę wojującą, jest nieuzasadnioną a stosunki na Kubie nie mogły dać do tego powodu, gdyż powstańcy tamtejsi nie urośli jeszcze do takiej siły, jak w swoim czasie konfederaci południowi. A tych przecież Hiszpania nie uznała za stronę wojującą, co byłoby wówczas bardzo groźnem dla rządu waszyngtońskiego.“

Na tę niedelikatną reminiscencyę mógłby rząd amerykański z całą słusznością odpowiedzieć, że ze swej strony nie uznał także Karlistów za stronę wojującą, co także nie polepszyłoby sprawy monarchii Alfonsa XII.

Dania. Z Kopenhagi otrzymała wiedeńska *Presse* następującą korespondencyę: „Sprawa obrony krajowej zwróci na się główną uwagę tegorocznego parlamentu. Od roku 1872 ponawia rząd rok rocznie swe usiłowania w celu uzupełnienia obrony krajowej, w szczególności zaś w celu wzmocnienia twierdz i powiększenia floty. Lecz wszystkie dotychczasowe usiłowania nie powiodły się, ponieważ stawiano je w niewłaściwej formie, a powtóre z powodu, że parlament inaczej zapatrywał się na tę sprawę niż rząd czyli raczej minister obrony krajowej. O obecnych przedłożeniach można powiedzieć, że są całkiem właściwe. Według dawniejszych planów chciano w całym kraju zakładać fortyfikacye, przez co byłoby się rozdrobiło siły, jak w roku 1864. Dziś mają się ograniczyć na ufortyfikowaniu Zelandyi, tu zaś chcianoby przedewszystkiem

zasłonić stolicę od bombardowania od strony morza. Środki proponowane w tej mierze, wybudowanie dwóch nowych wielkich fortów w Sundzie, zdają się być wystarczającemi do osiągnięcia celu. Nie można tego powiedzieć o zamiarze obwarowania Kopenhagi. Proponowana bowiem na to kwota 9 milionów guldenów nie jest dostateczną. Zresztą druga izba sprzeciwi się temu zamiarowi, gdyż mniema, że obwarowanie stolicy jest zupełnie niepotrzebnem, w czem może mieć słuszność. Dalej mają być ustawione w małym i wielkim Bełcie baterye któreby strzegły wolnego przepływu okrętów między Zelandyą i wyspą Fühnen tudzież między Fünen a Jutlandyą Czy to wystarczy, jest nieco wątpliwem, jeśli się zważy, że nie będzie tu można liczyć na poparcie floty, której pierwszem i najgłówniejszem zadaniem będzie zawsze strzedz wylądowania floty nieprzyjacielskiej na Zelandyę.

Według planu ministra marynarki ma flota duńska otrzymać w przeciągu kilku lat trzy wielkie fregaty pancerne i pewną ilość łodzi kanonierskich, opatrzonych działami najcięższego wagomiaru. Na stosunki duńskie jest to dużo; w wojnie z mocarstwem morskiem jednak nie na wiele by to się przydało. Pod względem wzmocnienia floty może rząd dość pewnie liczyć na poparcie parlamentu.

Minister wojny przedłożył także plan reorganizacyi armii. Plan ten odznacza się od planów z lat poprzednich tem głównie, że nie żąda radykalnej zmiany istniejącego systemu; chociaż z drugiej strony wiele jest w nim szczegółów nieodpowiednich. Najnieszczęśliwszą jest myśl zniesienia istniejących pięciu brygad i zastąpienia ich siedmioma pułkami po cztery bataliony liniowe i jednym batalionie rezerwy. Ponieważ zaś projektowana reforma kosztowałaby o ćwierć miliona więcej, niż wynosi dotychczasowy budżet wojenny, więc nie zanosi się na jej przeprowadzenie. W ogóle da się o nowym planie reformy powiedzieć, że dodatnie jego strony nie występują dość wyraźnie, więc parlament będzie zapewne obstawał przy dawnej organizacyi."

Egipt. (*Zdobycze w Afryce.*) Starożytne królestwo Faraonów zaczyna coraz większą zwracać na siebie uwagę. Nie od dzisiaj przypisują wicekrólowi ambitne plany na wypadek rozpadnięcia się Turcyi, a jakby dla doświadczenia swych sił zaczęli Egipcyanie w ostatnich czasach robić experymenta *in anima vili* swych murzyńskich sąsiadów. Podczas gdy dziad dzisiejszego wicekróla, Mehemet Ali czynił niefortunne usiłowania rozszerzenia swych domen od strony północnej, usiłując anektować Syryą, wyspę Cypr i południową część małej Azyi, skierował Ismael basza swój wzrok na południowe kraje Afryki, wiedząc dobrze, że w tej stronie jest wielkie pole do zdobyczy, i że tam żadne potężne państwo nie zdoła mu stawiać w drodze przeszkód niepokonanych. Ismaelowi baszy chodzi przedewszystkiem o utworzenie wielkiego i potężnego państwa nad Nilem, i dla tego zdobywa po koleji wszystkie kraje po obu brzegach aż do ujścia tej rzeki, jako to: Darfur, Abyssynię i Harrar. Zabór tej ostatniej krainy spowoduje prawdopodobnie wymianę depesz między Kairem a Konstantynopolem. Między mniejszymi sułtanami i emirami w Afryce panuje zwyczaj, że wstąpienie swe na tron notyfikują Konstantynopolowi, składając tem samem hołd poddaństwa padyszachowi. Za takiego wasala sułtana tureckiego uważał się także strącony właśnie z tronu emir Harraru. Egipt będzie musiał przeto za owładnięcie Harraru płacić prawdopodobnie jakąś małą daninę Porcie. Emir harrarski nie wiele zresztą traci na przyłączeniu państwa swego do Egiptu; otoczony ze wszech stron przez potężnych nieprzyjaciół, i mając nadto do walczenia z rywalami w łonie własnej rodziny, byłby uległ wcześniej lub później i przypłacił może w dodatku życiem własnem wątpliwej wartości władzę. Tak zaś zatrzymuje swe skarby i posiadłości i otrzymać ma znaczną pensyę z kassy egipskiej.

Inaczej rzecz się ma z Abissynią, której książęta wyznają wszyscy religię chrześcijańską i gorliwie bronią swej odrębności politycznej i narodowej. Nie chcą oni pod żadnym warunkiem przyjść pod rządy Mahometan, i dla tego przygotowują się do walki na zabój przyczem starają się o sprzymierzeńców — aż w Ameryce. Za pośrednictwem missyonarzy, którym zawdzięczają nawrócenie na chrześcijanizm, starają się Abissyńczycy uzyskać ze Stanów Zjednoczonych jeżeli nie posiłki w ludziach, to przynajmniej pomoc pieniężną i broń. Jeżeli Stany Amerykańskie zdecydują się rzeczywiście wziąć w opiekę jedyną oazę chrześcijańską wśród oceanu mahometańskiego, w takim razie będzie miał Ismael basza twardy orzech do zgryzienia. Zabór Abissynii uśmiecha mu się jednakże, gdyż potrzebną mu jest ona do „zaokrąglenia" posiadłości, które liczyłyby wtedy 20 milionów ludności więcej niż europejskie posiadłości sułtana tureckiego.

Na razie powiodło się Abissyńczykom bez obcej pomocy poturbować mocno chciwych zdobyczy Egipcyan. Wedle korespondencyi *Fremdenblattu* wiedeńskiego z Kairu 28 z. m. armia króla Jana abissyńskiego wycięła w pień 12-tysięczną kolumnę egipską, dowodzoną przez Arendrupa i Arakela beja. Armia egipska posuwała się długim szeregiem małemi oddziałami, które pojedyńczo zostały wytępione. Armię egipską prowadzić miał, jako komendant przedniej straży niejaki hr. Zichy, na którego spychają teraz całą winę. Zichy poległ, nie może więc bronić się. Inni dwaj dowódzcy Arendrup i Arakel zostali również zabici. Z całej armii ocalało zaledwie 18 ludzi.

KRONIKA.

(λ) **Posiedzenie Rady miejskiej** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

— **W szeregu odczytów** naukowych i literackich, urządzonych w sali ratuszowej staraniem lwowskiego zarządu Towarzystwa pedagogicznego, w sobotę 11 b. m. od godziny 4 do 5 po południu dr. Tadeusz Żuliński mieć będzie rzecz o «Fizyologii i hygienie zmysłów.«

|| **Panna Chęcińska**, młodziutka adeptka sztuki dramatycznej, zaprezentowała się publiczności w znanym wodewilu *Folwark Primerose.* Debiut wypadł pomyślnie a młoda artystka, która ile nam wiadomo, stawia dopiero pierwsze kroki w zawodzie scenicznym, zebrała pierwsze oklaski za grę wdzięczną i staranną. Poprawna dykcya, głos dźwięczny i przyjemny, swobodne ruchy i pewna miła dystynkcya w całej postaci — oto zalety, które panna C wnosi na scenę, a które przy ujmującej powierzchowności zjednały jej od razu sympatyę widzów. O ile wnosić można z pierwszego występu tak indywidualność jak i rodzaj talentu wskazują młodej artystce lekkie role salonowe w komedyach i mniejszych dramatach, role więcej liryczne amantek, w których wdzięk naturalny i uczucie stoją na pierwszym planie. Brak odpowiedniej osobistości do ról tego rodzaju oddawna dotkliwie czuć się dawał, i z tego względu akwizycya ta bardzo jest pożądaną.

*** **Pożary.** W powiecie Rzeszowskim, w ciągu miesiąca listopada zdarzyły się następujące pożary: na przedmieściu Czudeckiem, zgorzały dwa domy z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża i paszy wartości nieubezpieczonej 2153 zł. W płomieniach zginęło parę sztuk bydła. Poszlakowany o podłożenie ognia służący jednego z pogorzelców został uwięziony.

W Łętowni zgorzał w skutek domniemanego podłożenia ognia dom włościański i różne ruchomości, wartości nieubezpieczonej 142 zł. W płomieniach zginęła jedna sztuka bydła. Sprawca nie jest wyśledzony.

W Rudnej, z powodu nieostrożności, pogorzał włościanin Maciej Jurek. Szkoda nieubezpieczona wynosi 400 zł. Ogień zapuściła żona Jurka, która powróciwszy pijaną z targu, do sieni wyszła ze światłem.

Wreszcie w Piątkowej pogorzał włościanin Jakób Wyskiel. W płomieniach zginęło 5 sztuk bydła, 2 konie i 1 sztuka nierogacizny. Nieubezpieczona szkoda wynosi 2.030 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma, wszakże śledztwo sądowe jest w toku.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** W nocy na 5 b. m., w gorzelni Iwanczańskiej, w powiecie Zbaraskim, pękła wierzchnia pokrywa kotła brażnego, przyczem parobek gorzelniany Jaśko Gulka tak mocno został poparzony, że w kilka godzin zycie zakończył. Z powodu zachodzących poszlak, iż kocieł nie był dostatecznie nadzorowany, pociągnięto winnych sądownie do odpowiedzialności.

Dnia 28 z. m. na drodze między Krakowcem a Kochanówką, w powiecie Jaworowskim, znaleziono skostniałe zwłoki Hryńka Onyszka z Wierzbowiec, który po odbytej karze aresztu w sądzie Krakowieckim d. 27 z. m. wracał do domu, a wypiwszy po drodze wódki wpadł w rów wodą napełniony, z którego się wprawdzie wydobył, zaledwie jednak kilkanaście uszedł kroków, padł znowu i na drodze życie zakończył.

— **W angielskiej kopalni węgla** w Swaithe Main pod Barnsby, jednej z największych w Jorkshirze d. 6 b. m jak donoszą telegramy londyńskie miał miejsce wybuch gazów ziemnych. Przeszło 300 robotników pracowało właśnie w kopalni; zachodzi obawa, że 200 z nich zginęło.

— **Używanie opium** tak się rozpowszechniło w Stanach Zjednoczonych Ameryki, zwłaszcza zaś w St. Francisco, dokąd emigranci chińscy przynieśli ten zabójczy zwyczaj, że rząd washingtoński uciec się musi chyba do nadzwyczajnych środków, ażeby złemu jeszcze zaradzić. Niedawno w St. Francisco policya wykryła zakład opiumowy, w którym osoby różnego wieku i płci odurzały się zapomocą opium aż do zupełnej nieprzytomności.

— **Berlin**, podług spisu dokonanego w Prusiech d. 1 z. m., liczy mieszkańców 964.755, Wrocław 240·471.

— **Wypadek morski.** Podług telegramów londyńskich d. 6 bm. rozbił się na Longsand parowiec hamburski *Deutschland* Około 80 ludzi z osady jego liczącej 150 osób utonęło.

— **Z podróży księcia Walii po Indyach.** Z Kandy, na wyspie Ceylon przesłał sprawozdawca *Timesa* dnia 2 b. m. telegram następujący: Książę Walii dziś o 1 i przed południem przy słotnem powietrzu wylądował w Colombo. Osobny pociąg odwiózł go wśród okrzyków ludu do Kandy. Naczelnicy plemion krajowych wystąpili w charakterystycznych kostiumach Singalczyków. Całe przyjęcie to w wysokim stopniu niezwykłością swą zajmowało królewskiego gościa. Samo miasto Kandy, w którem książę stanął o godzinie 4, przedstawiało obraz dziwnie malowniczy. W pochodzie z pochodniami, o zmroku wyprawionym, figurowało przeszło 30 słoni; na zakończenie dnia zaś wyprawiono obyczajem krajowców «święte tańce» przy odgłosie indyjskiej muzyki w którym to czasie kacykowie składali księciu hołdy. Scena ta była żywą mozajką epizodów z *Proroka* i z *Afrykanki.* Braminowie, tancerze, wojownicy indyjscy, słonie i t. p. — wszystko to przy jaskrawym blasku pochodni mięszało się w obraz jakiś bajeczny. Jutro książę powraca do Colombo. Wiadomości o cholerze w Madrasie ciągle brzmią tak niepomyślnie, iż książę zaniechał już zupełnie zamiaru odwiedzenia tego miasta.

— **Najbogatszym Amerykaninem** jest obecnie zdaniem dzienników nowojorskich niejaki John Mackey w San Francisco. Roczny dochód jego wynosi około 10 milionów dolarów chociaż jeszcze przed kilkoma laty był ubogim górnikiem w kopalniach Wirginia City z płacą dzienną 4 dolarów. Obecnie p. Mackey jest członkiem największej firmy kopaczy złota w San Francisco, a może i w całym świecie: «Flood O'Brien, Mackey i Fair,» w której ma udział wynoszący trzy piąte całego kapitału zakładowego. Dywidenda z akcyi, jakie posiada, niesie mu miesięcznie 396.000 dolarów. Inne przedsiębiorstwa, w których ma znaczny udział niosą mu prawie drugie tyle, a oprócz tego jest właścicielem znacznych posiadłości ziemskich, lasów i kamieniołomów, z których dochód miesięczny wynosi 50.000 dolarów. Pomimo królewskiego prawdziwie majątku żyje Mackey bardzo skromnie i cały jest oddany swym przedsiębiorstwom.

— **Osuszenie jeziora Zujdersee.** Holendrzy jak donosiliśmy zamierzają osuszyć jezioro Zujdersee. Jeśli projekt ten przyjdzie do skutku, przestrzeń ich kraju zwiększy się prawie o trzydzieści mil kwadratowych. Jest to przedsięwięcie połączone z trudnościami, ale Holendrom nie zbywa wytrwałości, której w walce z żywiołami tak świetne złożyli już dowody. Za czasów rzymskich Zujdersee było jeszcze lądem stałym, na którym znajdowało się jezioro Lacus Flevo z upływem do morza, zwanym Flevum. Dopiero w roku 1282 fale morza Północnego zatopiły zupełnie tę bagnistą równinę. Dzisiejsze Zujdersee jest bardzo płytkie i obfituje w mielizny pokryte wodą zaledwie na trzy do czterech stóp wysokości. Jedna z takich mielizn ciągnie się prawie nieprzerwanie od Enkhuisen do wysepki Urk, a z tamtąd do Kampen. Olbrzymi ten zamiar nigdy nie mógłby powstać, gdyby Holendrzy nie próbowali już dawniej swoich sił w podobnych przedsięwzięciach wykonanych szczęśliwie na małą skalę. Znane jest powszechnie osuszenie morza Harlem, uskutecznione w ciągu lat 13, od 1840—1853 r, które kosztowało 5 milion. talarów i powiększyło obszar Holandyi o $3\frac{1}{2}$ mil kwadratowych żyżnego gruntu. W r. 1860 przestrzeń ta liczyła już 7·000 mieszkańców. Z doświadczenia nabytego w czasie wykonywania powyższych robót skorzystano przy osuszaniu odnogi Y, ukończonem w roku 1872. Już w roku 1849 inżynier Von Diggelen podał projekt osuszenia Zujdersee, który jednak uważano za niepraktyczny. W r. 1865 p. Rochussen były wielkorządca posiadłości holenderskich w Indyach, człowiek nadzwyczaj przedsiębiorczy, poruczył panu Bayeriuck, kierownikowi prac przy osuszeniu morza Harlem, zrobienie planu ściągającego się jedynie do osuszenia południowej części Zujdersee. Badania uskutecznione w tym celu nastręczyły bardzo pomyślne skazówki. Teraz już dowiedzioną jest rzeczą, że dno jeziora przedstawia grunt prawie wszędzie przydatny na rolę. Minister spraw wewnętrznych p. Heemskerk sam zajął się czynnie tą sprawą i złożył oddzielną komissyę do rozpoznania tego wniosku, która w znacznej większości uznała w r. 1873 plan ten za wykonalny i korzystny. We wrześniu tegoż roku monarcha w mowie tronowej oświadczył się za projektem, a stany jeneralne w odpowiedzi na mowę króla zażądały aby niezwłocznie przystąpiono do urzeczywistnienia planu. Ze swej strony Izba przeznaczyła pewną sumę na ukończenie robót przygotowawczych; wszystko więc pozwala mieć nadzieję, że słowa w krótce w czyn się obrócą.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 8 grudnia 1875.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

+ W ostatnich ośmiu dniach mieliśmy zimę w całem tego słowa znaczeniu. Dnia 29 z. m. mróz wynosił 10 stopni, poczem nastąpiła odwilż.

Stan dróg polepszył się w skutek mrozów i dlatego żądania frachtowników były wcale mierne. Włościanie mają teraz zarobek, dowożąc drzewo opałowe do miast. Za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi płacono 20 centów, z Złoczowa do Brzeżan 36 ct. Za przewóz jednego worka pszenicy z Husiatyna do Tarnopola płacono 90 ct. a od granicy pod Radziwiłłowem do Brodów 18 centów.

W stosunkach robotniczych nie zaszły żadne zmiany. Wychodźtwo robotników z Galicyi do krajów sąsiednich ustało w skutek niepomyślnych stosunków klimatycznych i przez granicę wyjechało tylko 7 robotników z Morawy zamówionych do pewnej cukrowni rosyjskiej. Kolej Karola-Ludwika zaprowadziła na swych większych stacyach system akordowy przy ładowaniu zboża w magazynach; obowiązuje on od 1 b. m.

W taryfach galicyjskich dróg żelaznych nie zaszły żadne zmiany. Dwóch urzędników kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej wyjechało do Podwołoczysk celem zapoznania się z warunkami, pod jakiemi jest uregulowany obrót pomiędzy koleją Karola-Ludwika a koleją Odesską. Powodem tych badań jest bliskie otwarcie koleji z Jass do Kiszeniewa. Tym sposobem przybędzie drugie połączenie drogą żelazną Lwowa z Odessą.

W handlu towarowym był przebieg zwykły. Odbyt manufaktów i towarów modnych był, jak przedtem ospały a kupcy skarżą się na brak odbytu. Polepszył się tylko odbyt towarów galanteryjnych a to prawdopodobnie w skutek zbliżających się świąt. Do Galicyi weszło na Kraków w ostatnich 8 dniach 1720 centnarów manufaktów i towarów modnych, z czego odeszło do Brodów 143 a do Podwołoczysk 86 centnarów. — W ostatnich czasach spadły znowu ceny oleju i wosku ziemnego, chociaż właśnie obecnie odbyt jest wcale ożywiony. Na zniżenie cen wpłynęła zagranica a głównie Ameryka. Co do naszych kopalń, musimy nadmienić, że w tym roku była znacznie mniejsza produkcya wosku ziemnego. Oceniając rzecz pobieżnie można śmiało przypuścić, że ubytek w produkcyi wynosi 40 do 60 tysięcy centnarów. Powodem jest przedewszystkiem mała wydatność szybów a następnie brak kapitałów do należytej eksploatacyi. W ostatnich 8 dniach rozesłano około 2200 centnarów a prócz tego dowieziono na Kraków 780 centnarów nafty amerykańskiej. Za centnar 42 — 45 stopniowego oczyszczonego towaru płacono 12 i pół złr. a za centnar wosku ziemnego 12 złr. 40 cent. do 12 złr. 60 cent. Do Rossyi a mianowicie do Kijowa wysłano w ostatnich 8 dniach 150 centnarów wosku ziemnego. Na len i konopie był słaby popyt. Producenci żądają za centnar czesanego lnu 28 złr, za centnar lnu nie czesanego 18 złr. a za kłaki lniane 14 złr. Za czesane konopie płacono 23, za nie czesane 15 a za kłaki 10.75 do 11 złr. Z mąki i produktów mącznych wysłano w ostatnim tygodniu z Brodów 1800, z Tarnopola 2300, ze Lwowa 2220, z Przemyśla 2780 centnarów. Młyny w zachodniej Galicyi wysyłały otręby do górnego Szląska. Wysyłka otrębów do tego kraju potrwa zapewne dłuższy czas, albowiem panuje tam brak paszy dla bydła. Ceny rzepaku poszły bardzo w górę; za 150 funtów płacono 12 złr. Niestety niema już zapasów tego artykułu. Wysłano w zeszłym tygodniu z Tarnopola 680, ze Lwowa 270, z Rzeszowa 408 centnarów. Podrożał także olej rzepakowy; na targach zagranicznych płacono za centnar tego artykułu 26 złr. Handel olejem rzepakowym obraca się jednak w skromnych granicach a to po części w skutek wzrostu cen a po części dla braku konsumentów, zwłaszcza, gdy koleje galicyjskie mają znaczne zapasy tego artykułu aż do przyszłego roku.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 25 listopada do 2 grudnia 1875 r.

Zboża. Pszenica stara 170 fnt. złr. 8·—· do 9·50, Prima z r. 1874 złr. 9·75 do —·— Żyto za 160 fnt. złr. 5.50 do 6.50. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. 5·— do 6·75 Prima z roku 1874 za 140 funtów złr. 7·— do —·— Owies za 100 ft. złr. 4·25 do 5 25. Hreczka za 140 fnt. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 170 funtów złr. 5.25 do 6·50, nowa za 170 fnt. złr. —·— do —.— Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 8.— do 10·—, opasowy 180 funtów — do —. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 6·75 do 7.25, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 35 do 48, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. pośledna za 180 ft. złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski za 100 funt. złr. 18·— do —·—. Anyż płaski 100 funt. zł 18·— do 19·—. Kminek 100 funtów złr. 15·— do 16·—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 12·25 do 13·75. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 12·— do 12·50. Lnianka za 150 funt. złr. 9·50 do 10.50. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·— do 11·—. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 6·25 6 75. Chmiel za 100 fnt. złr. — do —. Konopie za 100 do —.—. Len surowy 100 fnt. złr. —·— do —·—, czesany złr. —·— do —·—. Wełna za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Potaż słomiany za 100 fnt. złr. 9·— do 10·50; potaż drzewny za 100 fnt. złr 14 do 16. Miód przaśny za 100 fnt. złr. 23·— do 25·—, miód patoka za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·— do 13.—. z umową na grudzień-wrzesień złr. 13·50 do 13 65, na styczeń-maj złr. 13·— do 13·25, na styczeń wrzesień 14·— do 14·25, na luty-wrzesień złr. 13·25 do 13·50, na czerwiec, lipiec, sierpień złr. 14·75 do 15·25.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875 zł.	ct.	1874 zł.	ct.
Doch. od 26 list. do 2 grudnia	168.884	47	191.250	82
Dochody od 1 stycznia do 25 listop.	8,764.819	75	10,708.378	15
Razem	8,933.704	22	10,899.628	97

OSTATNIA POCZTA.

Uzupełniając wczorajszy nasz telegram z Gradcu o werdykcie sędziów przysięgłych w sprawie Tauschińsky'ego i tow. dodać musimy, że trybunał przysięgłych zasądził Tauschinsky'ego i Wankego za podburzanie na trzymiesięczny, a Hochreitera na dwumiesięczny areszt.

Na posiedzeniu Izby deputowanych austryackiej Rady państwa w dniu 9 b m. prezes wraca do wyrażenia użytego na ostatniem posiedzeniu nocnem przez p. Plenera przeciw ministrowi skarbu i takowe odrzuca w interesie godności Izby. Plener przyznaje, że wyrażenie było w samej rzeczy mocne, wszelako odpowiadało tylko jego oburzeniu (wołanie *oho!*) Prezes widzi w tem upieranie się przy wyrażeniu a ponownie je odrzuca; tylko cofnięcie wyrażenia odpowiadałoby przyzwoitości (okrzyki: *bardzo słusznie!*) Poczem dalszy następuje ciąg szczegółowych rozpraw nad budżetem.

Kuryerowi Pozn. donoszą ze Sremskiego, iż dnia 4 b. m. stawał w Śremie przed sędzią śledczym ks. proboszcz Nitschke z Mosiny, obwiniony, iż osobie pewnej, która adres potępiający encyklikę papieską z d. 5/2 875 podpisała w cztery oczy i w sposób przyjacielski radził, aby się od przystąpienia do komunii św. wielkanocnej wstrzymała.

Z Petersburga dnia 9 grudnia donoszą. Na wczorajszym obiedzie, na obchodzie święta orderu św. Jerzego cesarz Rossyjski wzniósł toast na cześć Cesarzów: Austryackiego i Niemieckiego, jako członków orderu tego i rzekł: szczęśliwym się czuję, że przy tej sposobności mogę stwierdzić, iż serdeczne przymierze między naszemi trzema państwami i trzema armiami, założone przez dostojnych naszych poprzedników, dla obrony tej samej sprawy, istnieje nienaruszone, aż do tej chwili, a celem jego jest tylko utrzymanie spokojności i pokoju w Europie. Mam zupełną ufność, że wspólne nasze usiłowania osiągną z pomocą bożą cel pokojowy, który mamy przed oczyma, którego cała Europa pragnie i którego wszystkie państwa potrzebują. Oby Bóg zachował Ich Cesarskie Moście dla szczęścia ich ludów. Arcyksiążę Albrecht podziękował w imieniu obu monarchów, którzy zupełnie i z całego serca podzielają uczucia wyrażone przez cesarza Aleksandra. Następnie cesarz wniósł toast na pomyślność Arcyks. Albrechta i ks. Karola Pruskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 10 grudnia. Ustawa o podwyższeniu podatku dochodowego została przyjęta.

Wersal, 10 grudnia. Zgromadzenie wybrało tylko Audiffreta (551 głosami) i Martela z lewicy (344 głosami) senatorami. Inni kandydaci nie otrzymali potrzebnej ilości głosów (344).

Konstantynopol, 10 grudnia W wykonaniu zapowiedzianych w *Iradzie* reform, mianowany został Saadoul-Bej prezydentem trybunału kassacyjnego a Soubi-Basza prezydentem trybunału apelacyjnego. Trybunał ten dzieli się na sekcye: cywilną, handlową i karną; w skład jego powołani będą zdolni i prawi urzędnicy.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 9 grudnia

Hotel Żorza.
Pp. T. Kownacki z Switażowa. — A. Terlecki z Ciesiaczyna.

Hotel Europejski.
Pp. M. Marasse z Bóbrki. — W. Milowicz z Stambuła. — J. Wolski z Poznania.

Hotel Langa.
Pp. J. Łukasiewicz z Czerniowiec. — K. Maczyński z Podhajczyk.

Hotel Angielski:
P. A. Łucki z Sarny.

Hotel Krakowski:
Pp. A. Obniski z Krakowa. — W. Prytyka z Tucznego.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 9 grudnia

Pp. A. ks. Lubomirski do Stryja. — J. hr Karwicki do Brodów. — S. hr. Zamoyski do Wysokej. — E. Mosoczy do Radowic. Dr. S. Bieliński do Sanoka. — E. Bilecki do Brodów. — J. Brykczyński do Rrzeszowa. — R. Bocheński do Tarnówki. — T. Rylski do Krakowa. — O. Schnell do Czerniowiec. — A. Rudolf do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 10 grudnia 1875.

Barometr 743.46 mm., — Psychrometr suchy 17.4°C. Psychrometr wilgotny — 17·7°C. — Prężność pary 1.0 mm. Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 13·9 °Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 42. (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 9 grudnia 1875.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	206	50	208	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	242	50	245	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	75	86	40
„ „ 4% „	79	75	81	—
„ „ 5% okresow.	85	75	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	80
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	75	101	25
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	27
Dukat Cesarski	5	24	5	32
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał	9	11	9	24
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	49½	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	68½	1	69½
Srebro	104	50	106	50

(Akcye: z kupon. — Listy zast. i Obligi: oprócz kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 6 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.40	69.50
„ „ „ w srebrze	73.55	73.65
Losy z roku 1839 całe	248.—	252.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	246.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	118.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	99.50	100.50
Siedmiogrodu	79.75	80.—
Węgier	80.60	81.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	103 75	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	208 25	208.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	705.—	715.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241·	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	928.—	930.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	352 —	354.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	174.—	174.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1832.—	1837.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.75	209.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137 —	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	301.—	502.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.25	109.50
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	103.75	104.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.75	91.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.50	101.—
Lw. miejs. tow. kred. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86.25
„ „ „ po 5%	93.75	94.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	73.25	73.75
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.—	21.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	99.50
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	98.—
„ „ „ „ III. „	95.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.50	—.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.65	70.85
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26 50	27.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.25	25.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.90
Salma po 40 zł. m. k	36.50	37.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.75	93.85
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.60	94.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.15	55.25
Hamburg za 100 M. B.	55.25	55.35
Londyn za 10 ft. szt.	112.95	113.15
Paryż za 100 fr.	44.85	44.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31.—	5.31.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.04.	9.04.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.75	104.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
9 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	30
„ „ „ w srebrze	73	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	930	—
„ „ kredytowego	207	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	20
Srebro	105	50
Napoleond'or	9	08
Dukat cesarski men.	5	32½
100 Marek	56	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4854) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 November 1875, Z 23193, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ide to s kopce" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 267 vom 21 November 1875, begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 November 1875, Z. 11558, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 264 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" auf der 2 Seite in der 2 und 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1 Spalte, unter der Rubrik „Dopisy" abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Maribora 16. novembra, (Izv. dop.) (Solške nerednosti. Brandstetterjev krach" beginnend mit „Naprej malo" und endend mit „druge reči" begründe den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und es werde demnach gemäß §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 November 1875, Z. 11485, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 261 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 16 November 1875, auf der 2 Seite in der 3 Spalte, und auf der 3. Seite in der 1 Spalte abgedruckten, mit „Iz Notranjskega 13 novembra. (Iz. dop." überschriebenen Correspondenz-Artikels beginnend mit „Da ne bi" und endend mit „tvojih čuvajev", begründe den objektiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St G, ferner der Inhalt des auf der 3 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Correspondenz-Artikels „Od Save 15. Okt. (Izv. dop.)" beginnend mit „More ponem urjen" und endend mit „tako imenovati" begründe den objectiven Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. b. St G, und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G und es werde demnach zu folge der §§. 489 und 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 November 1875, Z 5710 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des ersten Artikels mit der Aufschrift „Seconda lettera aperta all' Onorevole Membro della Giunta municipale per la pubblica Edilizia" in der Nr. 62 vom 20. November 1875 der Zeitschrift „Il Trentino", begründet den Thatbestand des Vrbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. und wird daher unter Bestätigung der erfigten Beschlagnahme auf Grund des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4825 1—3) **Edict.**

Z. 7492. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Śniatyn wird der abwesende und dem Aufenthaltsort unbekannte Abraham Bochner in Kenntniß gesetzt, daß für ihn behufs Zustellung des Bescheides vom 30 August 1874 Z. 1934 womit die Löschung des zu seinen Gunsten im Lastenstande der Realität sub Nr. 939 in Śniatyn pränotirten Hypothekarrechtes für den Wechselbetrag pr. 100 fl. bewilligt, wurde ein Kurator in der Person des H. Maurycy Niementowski bestellt wird. Dem Abraham Bochner liegt nun ob, entweder dem Kurator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Śniatyn 14 November 1875.

Zahl 16757. (4934 1—3)

Lizitations-Ankündigung.

Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird wegen Verpachtung der Aerarial-Mautstationen in Bronica, Sianki und Klimiec auf das Jahr 1876 allein, oder auch auf die Jahre 1876, 1877 und 1878 unter den in gedruckten Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction vom 26. August 1875 Z. 29186 enthaltenen Bestimmungen am 20. December 1875, die mündliche Licitation für einzelne Stationen und am 21 December 1875 die mündliche Konkretal-Versteigerung abgehalten werden Der Ausrufspreis beträgt:

für Bronica 3930 fl.,
„ Sianki 551 fl.,
„ Klimiec 1217 fl.

Die schriftlichen mit dem 10-perzentigen Vadium versehenen Offerte, sowohl für einzelne Stationen als auch Mautkomplexe sind bis längstens 19. December 1875 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction
Sambor am 5. December 1875.

(4895 1—3) **Edykt.**

L. 64191. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek tutejszego kupca Adolfa Wissmüllera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Rogalskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 grudnia 1875 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 29 lutego 1876 i podać ją na terminie na dzień 16 marca 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby na wet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tem terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(4812 1—3) **Edykt.**

L. 3982. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 281 złr. 27 ct. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 22 grudnia 1875, 14 i 25 stycznia 1876 o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 11/60 Pawła i Jurka Potoczniaków w Winnikach leżącej.

Akt zastawniczego opisania realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 22 października 1875.

(4814 1—3) **Edykt.**

L. 3984. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 148 złr. 88 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 22 grudnia 1875, 14 i 25 stycznia 1876 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Michała Oleksiaka pod l. k. 16/50 w Winnikach leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż 22 października 1875.

(4839 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1782. W dniach 22 grudnia 1875, 24 stycznia 1876 i 27 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Michała Maliszewskiego własnej w Kupnowicach pod CNr. 41/66 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 239 złr 80 ct. Cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa, to jest kwota 780 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 78 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 30 czerwca 1875.

(4843 1—3) **Obwieszczenie**

L 792/cyw. W dniach 17 grudnia 1875, 19 stycznia 1876 i 16 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana i Kseni Popowicz własnej w Szołomienicach pod CNr. 9/80 położonej, na rzecz Markusa Wanderera celem pokrycia 120 złr. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 935 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 94 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 31 marca 1875.

(4861 1—3) **Edykt.**

L. 10337. Ces. król Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Schlagera w kwocie 49 złr. 60 ct. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w dniach 21 grudnia 1875, 21 stycznia i 25 lutego 1876 r. każdą razą o godzinie 9tej przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 136 w Krasnym położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3cim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1230 złr w. a., wadyum 123 złr. w. a

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 28 października 1875.

(4876 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2498. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Gryglewskiej przeciw Bartłomiejowi Gąsiorowi celem zaspokojenia wierzytelności 164 złr. 10 ct. w. a. z pn z większej 284 złr. 10 ct. w. a. pochodzącej, dozwoloną została uchwałą z dnia 26 lipca 1875 L. 2498 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 25 w Krzemienicy położonej, Bartłomieja Gąsiora własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z gruntu i budynków się składającej. — Rzeczona sprzedaż odbędzie się w 3ch terminach wyznaczonych w dniach 21 grudnia 1875, 27 stycznia i 28 lutego 1876 r., każdą razą o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 500 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyi, rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie licyta yi taż realność za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie powiatowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielec dnia 26 lipca 1875.

(4862 1—3) **Edykt.**

L. 12512. C. k. Sąd powiat. delegow. miejski w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Etroima Stieglitza w ilości 150 złr. w. a z pn. dozwoloną została sprzedaż ruchomości realności włościańskiej w Żądny pod l. k. 206/83 położonej, przedmiotu ciała tabularnego nie stanowiącej z zabudowań i 36 morgów gruntu składającej się, dłużnika Wawrzyńca Kołodzieja własnej, według protokołu z 29 stycznia 1870 zastawniczo opisanej a według protokołu z 7 grudnia 1874 na 1980 złr w. a. oszacowanej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w 3 terminach 20 grudnia 1875, 24 stycznia 1876 i 28 lutego 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1980 złr w a. poniżej której ta sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nie nastąpi.

Wadyum wynosi 198 złr. w. a., resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli tych zaś którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Dr. Psarskiego z substytucyą p. Dr. Jarockiego niniejszy edykt.

Tarnów dnia 6 listopada 1875.

(4863 1—3) **Edykt.**

L. 4461. C k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia; że celem zaspokojenia sumy 239 złr. 80 ct. a: w. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie dnia 20 grudnia 1875, dnia 6 stycznia i 24 lutego 1876, każdą razą o godzinie 10 przed południem na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l 3/137 w Jezierzanach Teodora Zapłacińskiego własnej. Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Borszczów dnia 5 listodada 1875.

(4898 1—3) **Edykt.**

L 5881. Ces. król. Sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności CNr. 3 st. 32 now. w Starejsoli położonej do massy nieobjętej śp. Jana i Maryi Sokołowskich należącej na rzecz Kaspra Staromiejskiego celem zaspokojenia długu 78 złr. 87 ct. w. a z pn. na dniu 18 grudnia 1875, 24 stycznia 1876 i 8 lutego 1876 każdą razą o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 90 złr. w. a., wadyum 9 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Starasól 5 listopada 1875.

(4891 1—3) **Edykt.**

L. 6975/pr. C. k Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zas okojenie przez Abrahama Billiga przeciw Haśce Czechwywalczonej kwoty 41 złr. 66 cnt. wa. zpn. egzekucyjna licytacya dłużniczej realności w Cuniowie pod l. k. 2 rep. 15 położonej, cia ła tabularnego nie stanowiącej na dniu 16 grudnia 1875, 20 stycznia i 24 lutego 1876 każdą razą o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie odbędzie się.

Cena wywołania stanowi się w kwocie 224 złr. wa., wadyum kwotę 22 złr. 40 cnt. w. a. wynosi.

Inne warunki wolno chęć kupienia mającym w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 29 października 1875.

(4902 1—3) **Edykt.**

L. 3609. C. k. Sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Tomanowicach l. 70 n. 37 st. położona Piotra Zasadnego własna ciała tabularnego nie stanowiąca na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. w. a. z przynależytościami dnia 16 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 24 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Mościska 15 listopada 1875.

(4846 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1491. W dniach 20 grud. 1875, 5 stycz. 1876 i 2 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Andru ha i Tymka Stecków własnej, w Kupnowicach pod CNr. 35 położonej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 200 złr. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 100 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 28 kwietnia 1875.

(4847 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 931/cyw. W dniach 17 grudnia 1875 19 stycznia 1876 i 16 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Michała i Mikołaja Fedów własnej, w Kupnowicach pod CNr. 86/27 położonej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 350 złr. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa, to jest kwota 700 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 70 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 19 kwietnia 1875.

(4845 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2051/cyw. Dnia 20 grudnia 1875 dnia 5 stycznia 1876 i dnia 2 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Bassaraby własnej, w Dubniowie pod Nr. 36/39 położonej, na rzecz Mojżesza Leiba Laxa celem pokrycia 149 złr. 33½ ct. Cena wywołania 580 złr. Wadyum 58 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 29 czerwca 1875.

(4816 3—3) **Edykt.**

L. 3076/874. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przez Henryka Tauba przeciw Józefowi i Franciszce Ciember, wywalczonej sumy wekslowej 106 złr. w. a. z przyn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę na 600 złr. oszacowanego domu murowanego pod l. k. 185 w Wadowicach położonego, dłużników Józefa i Franciszki Ciembrów własnością będącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w 3 terminach a to 16 grudnia 1875 r. 13 i 27 stycznia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 zrana, odbytą zostanie, i że realność ta aż przy 3 terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant ma złożyć wadyum w kwocie 60 złr. w. a. Reszta warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w Registraturze.

Wadowice dnia 25 listopada 1875 r.

(4841 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2359. W dniach 17 grud. 1875 19 stycz. i 16 marca 1876 z prawnym skutkiem trzeciego terminu, każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Ilka Bereskiego własnej, w Kupnowicach pod CNr. 44 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 300 złr. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 600 złr., zaś wadyum wynosi kwotę 60 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze,

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 30 czerwca 1875.

(4853 2—3) **Edykt.**

L 9342. C. k. Sąd pow. miejski delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w ilości 150 złr z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności włościańskiej w Tarnopolu pod l. 17/a. położonej do Jana Wzorka należącej z 4 morgów 173 kw. sążni gruntu wraz z budynkami mieszkalnemi gospodarczemi się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, według protokołu z 19 czerwca 1873 zastawniczo opisanej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w terminach 22 grudnia 1875. 26 stycznia 1876 i 23 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowana w ilości 400 złr. poniżej której w pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 złr.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu miej. delegowanego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k Urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele, którym możliwe przysługują prawa zastawu na powyż wspomnionej realności, następnie ci wierzyciele, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu niezostała doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Tokarza z substytucyą Dra adw. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 6 listopada 1875.

(4910 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 21741. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządkowy	Nazwisko		Taryfa		Cena wywołania wynosi	Licytacya odbędzie się na
	stacyi mytniczej i jej własność	biegu drogi omyconej	myto drogowe za milę	myto most. wedle klasy		dniu
1	Niepołomice myto mostowe	Droga salinarna	—	II	240	21 grudnia 1875.
2	Sierosławice myto drogowe i mostowe	Droga salinarna Bochnia Sierosławicka	2	I	400	detto
3	Tarnów myto drogowe	Droga główna Wiedeńska	3	—	6810	detto
4	Zawada myto drogowe	detto	2	—	1110	detto

na rok 1876 albo na lata 1876 i 1877, albo na rok 1876, 1877 i 1878.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie. C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 4 grudnia 1875

(4921 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5682/cw. C. k. Sąd powiatowy Oświęcimski podaje do wiadomości iż na żądanie Jana i Małgorzaty Drabczyków w sprawie przeciw Agnieszce Karczmarczyk o zapłacenie kwoty 235 złr. z przynależytościami odbędzie się w dniach 9 grudnia 1875, 13 stycznia i 10 lutego 1876 r. zawsze o godzinie 10 zrana w biurze tutejszosądowem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu, w Zatoni zwanego pod Nr. par. katas. 336, 337, 394 i 395 w obszarze 865 kwadr. sążni w Babicach położonego 4 zagony przez dwa stajanka obejmującego Agnieszki Karczmarczykowej z Babic własnego ztem że grunt na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedanym będzie.

Chęć licytowania mający winien złożyć w gotówce wadyum 10% ceny szacunkowej 150 złr. w.a. wynoszącej która się jako cena wywołania ustanawia Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Oświęcim dnia 28. października 1875.

(4920 2—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 3749. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż na żądanie p. Genowefy Ludwiki Łuszczewskiej w sprawie jej przeciwko p. Annie Rembeckiej o 52 złr. 50 ct. a.w. zpn. odbędzie się w dniach 9 grudnia 1875, 13 stycznia 1876 i 10 lutego 1876 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym ck. Sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 221 w Oświęcimie przy ulicy Kęckiej położonej z domu murowanego z placem i szopą na tym placu tudzież gruntu „ogród" zwanego w obszarze 840☐ sążni się składającej.

Nieruchomość ta sprzedaną będzie na 1szym i 2gim terminie tylko za wartość szacunkową w kwocie 635 złr. w. a. lub wyżej tej wartości, na 3cim terminie także i niżej wartości szacunkowej. Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa. Chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 63 zł. w gotówce. Wadyum nabywcy zatrzymanem i wliczonem mu będzie w cenę kupna, wadya reszty licytantów po licytacyi zwrócone będą. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania. przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 14 października 1875.

(4820 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8737/pr. W celu obsadzenia kilku posad adjunktów budownictwa w randze X klasy rozpisuje się konkurs do 25 grudnia 1875 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 1 grudnia 1875.

(4865 2—3) **E d y k t.**

L. 1625. W c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 239 złr. 80 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Władysława Neuhola w Deutschbach pod l. D. 134 położonej w dniach 15 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 22 Lutego 1876 każdą razą o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cena wywołania 600 złr. a.w. wadyum 60 złr. a. w.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono notaryusza Praschil w Lubaczowie

Cieszanów dnia 6 sierpnia 1875.

(4864 2—3) **E d y k t.**

L. 1624. W c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 126 złr. 31 ct. a. w. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Paszko w Lublińcu starym pod l. D. 88 położonej w dniach 15 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 22 lutego 1876 r. każdą razą o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cena wywołania 400 złr. aw. wadyum 40 złr. a. w.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono notaryusza Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów dnia 6 sierpnia 1875.

(4783 3—3) **E d y k t.**

L. 10018. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Majera Finkelsteina w kwocie 126 złr. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w dniu 11 stycznia 1876, w dniu 10 lutego 1876 i w dniu 10 marca 1876, każdą razą o godzinie 10. zrana, publiczna sprzedaż przymusowa realności pod Nr. 32 w Niechobrzy położonej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1250 złr. w a.

Wadyum 125 złr. w. a. wynosi.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów dnia 28 października 1875.

(4815 3—3) **E d y k t.**

L. 84 4. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie uznał Hryńka i Łuceńki Kobyleckich z Podburza za marnotrawców i ustanowił dla nich kuratora Tadeusza Madejskiego.

Rohatyn 22 listopada 1875.

(4850 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4019. Podpisany sąd wiadomo czyni, że na zawezwanie c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 13 kwietnia 1875 l. 5898 celem ściągnięcia sumy wekslowej 90 złr. z odsetkami 6% od 1 stycznia 1867 bieżącemi, kosztami egzekucyi w kwotach 3 złr. 2 kr. i 3 złr. 57 kr. przyznanemi na rzecz Perli Sang, rozpisuje się do przeprowadzenia dozwolonej publicznej sprzedaży połowy realności pod l. k. 21 na niższem przedmieściu w Stryju położonej, jak Dom. 7 pag. 83 u 5 kar. do Katarzyny Höhn zam. Bielewicz należącej, trzy termina na 16 grudnia 1875 na 30 grudnia i na 13 stycznia 1875 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszem zabudowaniu pod następującemi warunkami odbyć się mające.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tejże połowy realności w kwocie 1209 złr. 78 kr.

2. W pierwszych dwóch terminach połowa tej realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże a w trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu.

3. Chęć kupna mający obowiązany będzie przy rozpoczęciu licytacyi złożyć jako wadyum na ręce komisarza sądowego, licytacyę przeprowadzającego, 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 121 złr. gotówką w książeczkach kasy oszczędności (w okrągłej kwocie 121 złr. gotówką) tutejszokrajowej lub w obligacyach indemnizacyjnych, albo państwowych według ostatniego kursu dziennego które wadyum w gotówce złożone nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom po licytacyi zwrócone będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zapraszając do tej licytacyi chęć kupna mających zawiadamia się o takowej między innemi i niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Chaima Sancela tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po powyżej oznaczonym terminie do tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. Dra Baczyńskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 17 lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

(4904 2—3)

L. 993. W dopełnieniu przepisu §. 36 ustawy o repr. powiatowej podaje się do wiadomości, że budżet powiatowy na r. 1876, złożony jest w biórze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału rady powiatowej.

Biała dnia 4 grudnia 1875.

(4884) **Verzeichniß**

der bei der 34 Verlosung der 5%gen **verlosbaren Pfandbriefe** der priv. österr. **Nationalbank** am 3 Decembr 1875 gezogenen Nummern

zu **5000** fl.

404	3003	5344	6342	7294	8460	9066	10420
971	3321	5345	6366	7375	8501	9588	10820
1477	3863	5576	6402	7502	8565	9608	11299
1798	4328	5612	6404	7598	8633	9621	
2230	4199	5996	6544	7663	8642	9702	
2473	4650	6056	6718	7745	8727	9754	
2535	4762	6125	6820	7966	8788	9823	
2604	4887	6191	6974	8163	8953	9826	
2609	5193	6316	7110	8374	9063	10172	

Zu **1000** fl.

1673	21440	31392	43203	65087	75321	84551	87435
1680	22664	31393	43204	65088	75322	84552	87436
12571	22665	31394	43206	65089	75323	84553	87437
12572	22666	31395	43207	65090	75324	84554	87438
12573	22667	31396	43209	65851	75325	84555	87439
12574	22669	31397	43210	65853	75326	84556	87440
12577	22670	31398	43971	65861	75327	84557	88571
13078	22892	31400	43972	65862	75328	84558	88572
13301	22896	32882	43978	65863	75329	84559	88573
13302	22897	33741	43979	68364	75582	84560	88574
13305	22898	33742	43980	68365	75583	84621	88575
13306	23231	33744	47901	68366	75584	84622	88576
13308	23236	33746	47902	68367	75585	84623	88577
13309	23238	33747	47906	68368	75586	84624	88578
13403	23239	35901	47907	68369	75587	84625	88579
13404	23240	35902	47909	68370	75589	84626	88580
13405	23311	35903	47910	70861	75590	84627	89041
13410	23312	35904	50274	70862	75881	84628	89042
13781	23313	35905	50275	70663	75882	84629	89043
13784	23314	35906	50276	70668	75883	84630	89044
13786	23315	35907	50277	70669	75884	86051	89045
13787	23316	35908	50279	71571	75885	86052	89046
13789	23320	35909	50280	71572	75886	86053	89047
13790	23781	38433	57335	71573	75887	86054	89048
17803	23782	39112	57336	71574	75890	86055	89049
17804	23785	39113	57340	71575	79361	86056	89050
17805	23789	39114	57842	51576	79362	86057	89211
17808	24341	39117	57853	74011	79363	86059	89212
17808	24342	40986	57854	74012	76364	86060	89213
17810	24344	40987	57855	74013	79365	87031	89214
20711	24345	40988	57857	74014	79366	87032	89215
20712	24348	40989	57860	74016	79369	87033	89216
20715	27093	41092	58731	74019	79370	87034	89217
20716	27094	41093	58732	74020	83031	87035	89218
21391	27095	41094	58733	71171	83032	87036	89219
21392	27096	41095	58737	74172	83033	87037	89220
21394	27098	41096	58740	74173	83034	87038	
21396	27099	41097	65081	74174	83035	87039	
21398	28652	41098	65082	74175	83036	87040	
21399	28654	41100	65083	74176	83037	87431	
21400	28655	41234	65084	74177	83038	87432	
21436	28656	41237	65085	74178	83039	87433	
21437	31391	41239	95086	74179	83040	87434	

Zu **100** fl.

2541	9923	13795	25272	32798	42109	44855	52866
2542	9924	13796	25272	32799	42110	44356	52867
2543	9925	13797	25273	32800	42171	44357	52868
2545	9926	13798	25274	33761	42175	44358	52869
2546	9927	13800	25277	33762	42176	44359	52870
2547	9928	13923	25278	33765	42177	44360	54941
2548	9929	13924	25279	33767	42178	44871	54942
2550	10031	13925	27351	33768	42179	44872	54943
2693	10032	13926	27352	33770	42180	44873	54944
2694	10033	13927	27353	35611	43552	44874	54945
2695	10034	13929	27354	35612	43553	44875	54946
2696	10035	13930	27355	35613	43554	44876	54947
2697	10038	14533	27356	35614	43555	44877	54948
2991	10039	14534	27357	35615	43556	44878	54949
2992	10040	14535	27358	35616	43557	44879	54950
2993	11001	14537	27359	35617	43558	44880	55401
2994	11002	14538	27360	35618	43559	44595	56151
2995	11003	14539	27433	35619	43560	44596	56152
2996	11004	17001	27437	35620	43621	44597	56153
2997	11005	17002	27438	35984	43622	44598	56154
2998	11006	17003	27439	35985	43623	44599	56155
3000	11007	17004	27440	35986	43624	45600	56156
5171	13092	17005	27911	35987	43625	46681	56157
5172	13093	17006	27912	36511	43626	46687	56158
5173	13094	17007	27913	36512	43627	46688	56159
5175	13095	17008	27914	36513	43628	46689	56160
5176	13096	17009	27915	36514	43629	46690	58741
5177	13097	17010	27916	36516	43630	51191	58742
5178	13098	19082	27918	38867	44301	51192	58743
5179	13099	19083	27919	38870	44302	51193	58744
5180	13100	19084	27920	40901	44303	51194	58745
6581	13124	19085	29463	40903	44304	51195	58746
6582	13525	19086	29464	40904	44305	51196	58747
6583	13526	19088	29466	40905	44306	51197	58748
6584	13527	19089	29468	40906	44307	51198	58749
6585	13528	19090	29469	40907	44308	51199	58750
6586	13529	24411	29470	40908	44309	51200	
6587	13530	24412	32791	40909	44310	52861	
6588	13791	24413	32792	40910	44351	52862	
6589	13792	24414	32793	42106	44352	52863	
6590	13793	24415	32796	42107	44353	52864	
9922	13794	24416	32797	42108	44354	52865	

Die gezogenen Pfandbriefe werden bei der Hypothekar-Kredits-Kasse der Nationalbank in Wien ausbezahlt. Die Verzinsung derselben erlischt am 1 Jänner 1876, oder wenn die Kapitals-Behebung früher erfolgt am Tage der Auszahlung des Kapitals.

Von den bei früheren Verlosungen gezogenen Pfandbriefen sind noch unbehoben:

Zu **5000** fl.

4809 5643 6263 7071 7255 7531 8229 8670 9789 9924

Zu **1000** fl.

1878	19941	32336	39069	48622	58746	70513	85537
1879	19942	32713	43097	48623	59941	70581	86207
1880	21716	32714	43347	48624	59942	71658	86281
6476	21719	32716	43348	49635	59943	71937	86282
10689	22436	34951	43349	51535	59944	76180	86283
13132	26387	34952	43350	52483	60131	76606	86284
13135	26388	34953	43471	52485	62832	76607	86288
13138	27261	34954	43473	52486	62833	77943	86289
13139	27264	34957	43474	52488	63346	77945	86290
13140	27268	36030	43475	52490	65420	78614	86376
13692	30925	37162	43477	53882	66321	78620	87085
13693	31041	37231	45172	53889	67035	80324	87087
14637	31043	37235	45173	57460	67086	80325	87971
14638	32333	38120	45174	58309	67691	80532	87972
16263	32334	38755	45175	58633	67693	81342	

Zu **100** fl.

684	11226	22115	29679	34575	44048	47310	51623
685	11724	22224	30036	34576	44049	47321	51624
687	11725	22226	30037	36042	44050	47322	51625
688	12562	22703	30040	36043	44642	47323	51626
690	13768	23857	30199	36660	44645	47324	51627
1023	14273	23858	30919	37050	44650	47325	51628
1224	14274	23860	32092	38786	45281	47564	51630
1410	14275	24581	32093	38787	45282	47569	52046
2623	14276	24582	32096	38941	45283	47671	52047
2629	14278	24583	32097	38942	45284	48062	52048
3073	14279	24584	32232	38944	45285	48406	52049
3236	14293	24586	32234	38945	45286	48407	52050
3413	15566	24588	32235	38946	45287	48408	52082
3950	16962	24589	32517	38947	45288	48409	52085
5035	17171	24590	32653	38949	45290	48410	52086
5150	17179	24711	32719	39391	45412	48734	52191
5501	17228	24719	32853	39393	46021	48737	52192
5877	17238	24720	33501	39601	46023	49546	52193
7012	18550	25527	33502	40281	46025	49548	52194
7014	18835	25844	33504	40868	46026	49549	52195
7391	18902	25961	33832	40869	46028	49550	52196
7397	18904	26011	33833	40870	46081	49681	52200
7398	18905	26012	33835	41063	46156	49682	55283
7527	19007	26013	33836	41068	46158	49683	55286
8376	19761	26634	33837	41484	46160	49688	55287
8378	19762	27663	33838	42016	46287	49689	55288
8665	19763	27667	33839	42411	46490	51201	55351
9496	19766	27669	33910	42851	46957	51202	55352
9715	19768	27895	34022	43640	46958	51204	55353
10054	19770	28560	34306	43762	46960	51205	55354
10057	20992	29214	34305	44045	47301	51206	56704
10060	22055	29557	34571	44046	47302	51207	56709
11076	22076	29678	34574	44047	47303	51208	56710

Zugleich wird aufmerksam gemacht, daß die Verzinsung dieser unbehobenen Pfandbriefe an den jeweilig bestimmten Terminen **erloschen** ist, und daher die auf spätere Verfalls-Termine lautenden Zinsen-Coupons derselben von der Nationalbank nicht eingelöset werden.

Wien, am 3 Dezember 1875.

Von der Direktion.

L. 33671. (4911)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót ciesielskich przy budowie nowej rzeźni i budynku przeznaczonego do administracyi we Lwowie na podstawie cen jednostkowych przeprowadzoną będzie dnia 20 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe, w biórze III Magistratu publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, zechcą w terminie licytacyjnym wnieść swoje należycie sporządzone ostęplowane i opieczętowane oferty pisemne do rąk komisyi licytacyjnej, a w ofertach tych poszczególnić dokładnie słowami i liczbami pewien procent opustu przyznanego, lub dodatku żądanego ryczałtowo lub poszczególnie przy cenach jednostkowych za podstawę przy licytacyi służyć mających domieścić.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne w wysokości pięćset (500) złr. w. a. gotówką lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub też w oprocentowanych niewinkulowanych papierach wartościowych w państwie austryackiem obieg mających podług kursu.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież zestawienie cen jednostkowych robót ciesielskich w przedsiębiorstwo oddać się mających, jakoteż plany i wymiary budynków rzeźni i

administracyjnego mogą być przejrzane przed terminem licytacyi w miejskim urzędzie budowniczym w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów dnia 30 listopada 1875.

L. 7420. (4897 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 21 listopada r. b. została w obrębie gminy miasta Tarnopola kwota 100 złr. w banknotach znalezioną i na tym samym dniu w tutejszym urzędzie gminnym deponowaną.

Co do publicznej wiadomości z tem nadmienieniem się podaje, że prawo własności do tej sumy w ciągu jednego roku tu udowodnić należy, inaczej bowiem z takową, według postanowień prawnych się postąpi.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta Tarnopol dnia 2 grudnia 1875.

L. 1849. (4927)

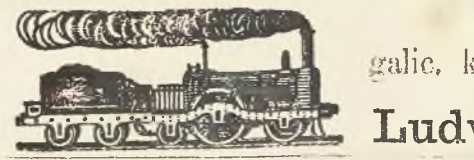
Konkurs.

Na posadę urzędnika kasowego przy Magistracie Sanockim za kontraktem służbowym z płacą roczną 300 złr. i prawem posunięcia się do roku na płacę 400 złr. jakoteż obowiązkiem złożenia kaucyi wysokości rocznej płacy.

Pierwszeństwo mają kompetenci z egzaminem na kasjera miejskiego.

Sanok 7 grudnia 1875.

4925



C. k. uprz. galic. kolej
Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

L. 9208.

Z dniem 1 grudnia r. b. znosi się wspólna taryfa specyalna dla zboża i t. p. między stacyami: Gdańsk, Neufahrwasser i Królewiec z jednej strony, a stacyami kolei północnej cesarza Ferdynanda. kolei gal. Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej z drugiej strony, z dnia 1 kwietnia 1870 r., jakoteż zaprowadzona Iym dodatkiem z dnia 10 grudnia 1874 do „Taryfy Gdańskiej" z dnia 1 listopada 1864 r. taryfa specyalna dla przesyłek oleju skalnego między Gdańskiem a Brodami, względnie: Podwołoczyskami. Natomiast zaprowadza się bezpośrednie pozycye frachtowe dla przewozu **zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych, słodu, kiełków słodowych, nasion olejnych, makuchów i mąki makuchowej, śledzi, drzewa**, do wyrobów rękodzieł i przemysłu, jakoteż **oleju skalnego**, między stacyami kolei wschodniej: Gdańsk, Neufahrwasser i Królewiec z jednej strony a stacyami kolei północnej cesarza Ferdynanda, kol. gal. Karola Ludwika, Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej i kolei arcyks. Albrechta z drugiej strony, via: Granica-Aleksandrowo, wzgl: Mysłowice-Poznań-Bydgoszcz.

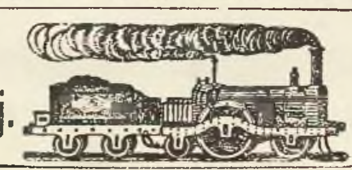
Odnosząca się do powyższego taryfa „artykułowa" wydana pod nazwą „Prusko-galicyjsko-rumuński związek kolei", jest do nabycia we własnych stacyach związkowych, dalej w naszych ekonomatach i oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu. Lwów w listopadzie 1875.

Dyrekcya ruchu.

(4886 3—3)

C. k. uprzyw. | K. k. priv.

Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.



Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft.

Podpisana Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem pp. Akcyonarjuszów c. k. uprzyw. Towarzysta kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej na odbyć się mające we środę dnia 22. grudnia 1875 w Wiedniu, w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów (I. Eschenbachgasse, 9.)

XIV. (nadzwyczajne) walne Zgromadzenie.

Przedmioty rozprawy:

1. Układy z Wysokim c. k. Rządem z dnia 16 i 27 listopada 1875 względem nabycia nowych linij i wynikające z tąd wnioski Rady zawiadowczej ku uzupełnieniu sieci kolei Towarzystwa.
2. Zmiana Statutów Towarzystwa.

Panowie akcyonaryusze chcący wziąć udział na walnem zgromadzeniu, lub wywrzeć prawo swoje głosu w myśl §§. 22, 23 i 25 statutów mają złożyć akcye swoje najdalej do dnia 14 grudnia b. r.

w Wiedniu: w banku angielsko-austryackim lub w kasie głównej Towarzystwa (I. Elisabethstrasse 9)

we Lwowie: w galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym.

w Krakowie: u filii galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego.

w Londynie: w banku angielsko-austryackim.

w Bukareszcie: w banku rumuńskim, za pomocą podwójnie wystosowanych konsygnacyj (na które blankietów kasy bezpłatnie dostarczą;) natomiast tamże otrzymają obok rewersu oraz i karty legitymacyjne do walnego Zgromadzenia.

W razie mianowania zastępcy należy wyrażone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej pełnomocnictwo własnoręcznie podpisać.

Wiedeń, dnia 2 grudnia 1875.

Rada zawiadowcza
c. k. uprzyw. Towarzystwa koleji Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

(Za przedrukowanie Towarzystwo nie płaci.)

Der Gefertigte Verwaltungs-Rath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der Mitwoch den 22. December 1875 um 10 Uhr Vnrmittags im Saale des österr. Ingenieur- und Architecten-Vereines (Stadt, Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XIV. (außerordentlichen) General-Versammlung

einznladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Uebereinkommen mit der hohen k. k. Regierung de dato 16. und 27. November 1875 wegen Erwerbung neuer Linien und daraus sich ergebende Anträge des Verwaltungsrathes wegen Vervollständigung des gesellschaftlichen Bahnnetzes;
2. Abänderung der Gesellschafts-Statuten.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen, oder ihr Stimmrecht nach Maßgabe der §§. 22, 23 und 25 der Statuten ausüben wollen, haben ihre Actien bis längstens den 14. December d. J., in:

Wien bei der Anglo-österr. Bank oder bei der Hauptkassa der Gesellschaft. I, Elisabethstraße 9;

Lemberg bei der galiz. Actien-Hypothekenbank;

Krakau bei der filiale der galiz. Actien-Hypothekenbank,

London bei der Anglo-Austrian Bank und

Bukarest bei der Banque de Roumanie

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 2. Dezember 1875.

Der Verwaltungs-Raht.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.